

TYGODNIK SANOCKI

TYGODNIKSANOCKI.PL

MIEJSKI BIULETYN INFORMACYJNY

f/GAZETATYGODNIKSANOCKI

31 PAŹDZIERNIKA 2025 R. | NR 34 (1786) | WYDANIE BEZPŁATNE | NR INDEKSU 338907 | ISSN 1232-6534 | PKWIU 58.14.11.0 | NAKŁAD: 2000

Sanok się mobilizuje



STR. 6

SESJA RADY MIASTA

STR. 7

Wciąż bez kompromisu



SPORT: PIŁKA NOŻNA

STR. 10

Wicelider pokonany!



„Tygodnik Sanocki”
bezpłatna gazeta
dla naszych Czytelników,
dostępna w kilkudziesięciu
punktach całego miasta

Zdrowie

Wsparcie dla chorych

Spotkanie stanowiło okazję do podsumowania kolejnego roku działalności koła, złożenia podziękowań, wręczenia odznaczeń zasłużonym osobom oraz wysłuchania inspirującej sesji edukacyjnej. Jej celem było zwiększenie świadomości na temat życia z cukrzycą oraz metod zapobiegania chorobom. Prelekcje wygłosili: Robert Płaziak, Marzena Rysz-Gładysiewicz – edukatorka diabetyków, Maciej Woźny, Anna Kmiecik i Gabriela Iskat – przedstawiciele firmy Audiofon, a także Anna Wietchy – lekarz specjalista diabetolog.

Odnaczenia otrzymali: statuetka Kryształowy Koliber – Bolesław Szybist, prezes honorowy sanockiego koła; Ambasador PSD – starosta Robert Pieszczoł, burmistrz Tomasz Matuszewski, A. Wietchy, M. Woźny, franciszkanin o. Tadeusz Jacek, radni miejscy R. Płaziak i Grzegorz Pasztyła; Zwycięstwo nad cukrzycą, Platynowy Medal – Czesława Rogowska i Krystyna Pawlak; Złoty Medal – Janina Łuc i Czesław Łuc; Srebrny Medal – Stanisław Tutak, Adam Sieczkowski i Kazimierz Konieczny; Srebrna Odznaka Honorowa za Zasługi dla PSD – Ewa Mrozek, radny miejski Łukasz Łagoźny, Witold Kamiński i Tomasz Wachel; Złote Serce PSD –

Światowy Dzień Cukrzycy przypada na 14 listopada, ale sanockie koło Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków wcześniej obchodziło to wyjątkowe święto, przypominające o znaczeniu profilaktyki, świadomości i solidarności. Zorganizowało uroczystość w Restauracji Bartek.



Bolesław Szybist (w środku) otrzymał statuetkę Kryształowego Kolibra

europoseł Bogdan Rzońca, burmistrz Zagórza Ernest Nowak, wójt gminy Tyrawa Wołoska Joanna Szylak, dyrektor PCPR Grzegorz Kozak, dyrektor SPZOZ Grzegorz Panek, dyrektor PSM Tomasz Tarnawczyk, Andrzej Smolik, Jan Warchoł, Maria Kurkare-

wicz, Bronisława Paryga, M. Rysz-Gładysiewicz, Krzysztof Antoniszak, Piotr Wojnarowski, Romualda Szelc i Agnieszka Kochan; Dyplom uznania PSD – Poradnia Diabetologiczna ZOZ w Sanoku, Monika Gaworecka, Barbara Adamska (Restauracja Bartek),

Ryszard Filipczak oraz firma Audiofon.

Uroczystość uświetnili akordeoniści z Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia, zachwycając uczestników spotkania swoim występem.

kael

Piknik Zdrowia i Sportu

Dzień pełen energii, radości i dobra!

Dużym zainteresowaniem cieszył się piknik Klubu Karate Kyokushin Byakko Sanok, zorganizowany wspólnie ze Szkołą Podstawową nr 6. Przez jej salę gimnastyczną przewinęło się wiele osób, a na brak atrakcji nikt nie mógł narzekać.



– To było niesamowite wydarzenie, podczas którego połączyliśmy ruch, zdrowie i wspólną akcję dla innych. Przyświecał nam jeden, wspólny cel – działaliśmy z sercem dla Towarzystwa Pomocy im. Św. Brata Alberta oraz Domu Dziecka. Dlatego gorąco dziękujemy wszystkim, którzy włączyli się w zbiórkę żywności, chemii, zabawek i innych darów – każda rzecz, każdy gest, każdy grosz i dobre słowo miały ogromne znaczenie – napisał Łukasz Paluch, wiceprezes i instruktor Byakko.

Oprócz pokazów w wykonaniu młodych karatek nie zabrakło też popisów obecnych niemal zawsze na tego typu imprezach gimnastyczek Uczniowskiego Klubu Sportowego Spartanie i ich trenera Mirosława Kaźmierczaka. Ponadto sprzęt i umiejętności zaprezentowała młodzieżowa drużyna z OSP Olchowce. Nie zabrakło różnego rodzaju warsztatów –

pierwszej pomocy (Bieszczadzkie Pogotowie Ratunkowe), samoobrony dla dzieci (White Tiger Combat Academy), z suchym lodem (Dreams Animacje) oraz hip-hopowe (Trenerce Kasi Klucznik).

Ponadto była nauka wykonywania bransoletek (Agnieszka Smulska), degustacja pysznych miódów oraz pokaz sprzętu pszczelarskiego i rękodzieła (Rafał Szela), degustacja serów, prezentacja naturalnych kosmetyków oraz rękodzieła (Sklep „Na Zdrowie”, państwo Kruczkiewiczów), kosmetyków Duolife (Renata Wronowska), edukacja ekologiczna dla dzieci (Elżbieta Klucznik) i udzielanie rodzicom informacji o stypendiach dla dzieci (przedstawiciele Kancelarii Finansowej Golden Lion).

Piknik w SP6 dostarczył uczestnikom wielu pozytywnych emocji, łącząc przyjemne z pożytecznym. (bb)

Zapowiedź uroczystości

Narodowe Święto Niepodległości

11 listopada ponownie spotkamy się, by wspólnie uczcić Narodowe Święto Niepodległości.

To dzień, który dla sanoczan zawsze pozostaje wyjątkowy. Wspólnie okazujemy szacunek dla symboli narodowych i oddajemy hołd tym, którzy walczyli o wolność i suwerenność Polski.

Tegoroczne obchody rozpoczną się tradycyjnie o godzinie 11 mszą świętą w intencji Ojczyzny w kościele pw. Przemienienia Pańskiego.

Po nabożeństwie złożone zostaną kwiaty pod Krzyżem Poległych w Obronie Wiary, Kościoła i Ojczyzny, a następnie pod pomnikiem Tadeusza Kościuszki przy Skwerze Niepodległości.

Pochód przejdzie ulicami Grzegorza z Sanoka, Tadeusza Kościuszki i Rymanowską na Cmentarz Centralny, gdzie

w Kwaterze Wojska Polskiego oddany zostanie hołd wszystkim, którzy oddali życie za wolną Polskę.

Urząd Miasta Sanoka zwraca się z prośbą do organizacji kombatanckich, stowarzyszeń społecznych, partii politycznych oraz wszystkich chętnych o zgłaszanie udziału w składaniu wieńców i kwiatów pod pomnikiem Żołnierzy Polskich na Cmentarzu Centralnym w dniu Narodowego Święta Niepodległości – 11 listopada.

Zgłoszenia przyjmowane są do 6 listopada w Urzędzie Miasta Sanoka, pokój nr 63, lub telefonicznie pod numerem 13 46 52 884.

(UM)

Kwesta w Święto zmarłych

Zbiórka na stowarzyszenie

Stowarzyszenie Opieki nad Starymi Cmentarzami w Sanoku informuje, że 1 listopada odbędzie się kwesta na ratowanie nagrobków mających wyjątkową wartość historyczną.

Skarbona stowarzyszenia ustawiona zostanie – jak co roku – przed Domem Przedpogrzebowym, a oprócz tego przy dwóch

bramach będą stali harcerze z puszkami. Zachęcamy do wsparcia działalności SOnSC. (b)

Kongres Nowej Lewicy

Wybory lokalnego lidera

Podczas kongresu Nowej Lewicy w naszym mieście wybierano nowego przewodniczącego na powiat sanocki. Został nim Grzegorz Pasztyła, radny miejski i przewodniczący Komisji Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej.

Dopisała frekwencja. Przybyło wielu członków i sympatyków. Rozmawiano m.in. o przyszłości Lewicy na Podkarpaciu, lokalnych potrzebach i wspólnych inicjatywach na rzecz mieszkańców. Wywiązało się sporo dyskusji, przez co obrady znacznie się przedłużyły. W związku z tym część kongresu będzie kontynuowana na kolejnym spotkaniu.

Proces wyboru przewodniczącego był niezwykle wyrównany. W pierwszej turze głosy rozłożyły się po połowie, a w drugiej Pasztyła otrzymał dwa więcej. Jego kadencja będzie trwała cztery lata, a więc do 2029 roku.

kael



Radny miejski Grzegorz Pasztyła został szefem Nowej Lewicy w Sanoku

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

- Posiadam do wynajęcia mieszkanie w dzielnicy Dąbrówka, tel. 606 689 819.
- Sprzedam dwie działki rolne po 10 arów przy ul. Podmiejskiej (Olchowce) w podblizu rzeki San, tel. 600 177 289.

KOREPETYCJE

- Matematyka, szkoła średnia i podstawowa, tel. 516 032 448.

„Tygodnik Sanocki”
Pismo samorządowe

tygodniksanocki@wp.pl

tygodniksanocki.pl

/gazetatygodniksanocki

Wydawca: Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszaniowej.
Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Lipińskiego 31 (Dworzec Multimodalny), tel. 697 019 298.
Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz – redaktor naczelny (bb@fr.pl), Krzysztof Lubomski.

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzech czwartych strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną.

Druk:
Polska Press Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
ul. Domaniewska 45,
02-672 Warszawa
Drukarnia w Sosnowcu,
ul. Baczyńskiego 25a
41-203 Sosnowiec

Konferencja „Sanok bez barier”

Wsparcie osób z niepełnosprawnościami

Sanok bez barier – to hasło czwartej już edycji konferencji poświęconej integracji i wsparciu osób z niepełnosprawnościami, zorganizowanej przez Starostwo Powiatowe, Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie oraz miejscowy oddział Polskiego Towarzystwa Stwardnienia Rozsianego.



Impreza w Uczelni Państwowej zgromadziła szerokie grono uczestników – przedstawicieli instytucji, organizacji, samorządów, a także osoby z niepełnosprawnościami i ich krewnych. Konferencję otworzyli gospodarze: starosta Robert Pieszczoł, dyrektor PCPR Grzegorz Kozak i prezes oddziału PTSR Krzysztof Kawalko. Podkreślali znaczenie wspólnego działania na rzecz pełniejszej integracji społecznej i poprawy jakości życia osób z niepełnosprawnościami.

Dyskutowano o tym, jak skutecznie przełamywać bariery – architektoniczne, społeczne i mentalne, które wciąż ograniczają dostęp osób z niepełnosprawnościami do

edukacji, pracy, kultury i życia publicznego.

Eksperti o wsparciu i możliwościach

W gronie prelegentów znaleźli się uznani eksperci i działacze na rzecz osób z niepełnosprawnościami, m.in.:

- Maciej Szymański – Dyrektor PFRON w Rzeszowie,
- Stanisław Schubert – Prezes Karkonoskiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych,
- Małgorzata Przyboś – Dyrektor Okręgu Podkarpackiego Polskiego Związku Niewidomych,
- Magdalena Łątka i Magdalena Wilk-Micek – przedstawicielki Fundacji Aktywizacji Zawodowej Osób z Niepełnosprawnościami w Rzeszowie.

W swoich wystąpieniach eksperci przybliżyli różne formy wsparcia, przedstawiając też przykłady skutecznej współpracy między instytucjami i organizacjami działającymi na rzecz integracji.

Sztuka i pasja bez ograniczeń

Konferencji towarzyszyła część artystyczna, w której wystąpił Mateusz Neckar z Państwowej Szkoły Muzycznej.

Na scenie zaprezentowali się też podopieczni placówek wspierających osoby z niepełnosprawnościami, m.in.:

- Domu Pomocy Społecznej „Światło Nadziei” w Sanoku,
- Środowiskowego Domu Samopomocy w Zagórze,

- Warsztatów Terapii Zajęciowej w Ustrzykach Dolnych,
- Warsztatów Terapii Zajęciowej „Progres” w Sanoku,
- Środowiskowego Domu Samopomocy w Wolicy.

Ich pełne emocji i zaangażowania występy pokazały, że sztuka nie zna barier, a talent i pasja potrafią łączyć ludzi niezależnie od ograniczeń.

Edukacja, integracja i inspiracja

W trakcie wydarzenia można było odwiedzić stoiska informacyjne i edukacyjne przygotowane przez podkarpacki okręg Polskiego Związku Niewidomych i sanocki oddział PTSR oraz miejscową filię Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Krośnie.

Nie zabrakło wystaw prac uczestników WTZ „Światlik” oraz ŚDS w Zagórze, które cieszyły się dużym zainteresowaniem.

Samorząd blisko ludzi

W konferencji udział wzięli przedstawiciele władz Powiatu: starosta Robert Pieszczoł, wicestarosta Damian Biskup, skarbnik Edyta Szalankiewicz, sekretarz Adam Skiba oraz Naczelnik Wydziału Społeczno-Oświatowego Małgorzata Gądela.

Obecni byli też radni powiatowi Bogdan Struś (wiceprzewodniczący RP), Stanisław Chęć, Andrzej Chrobak i Jacek Sroka.

„Sanok bez barier” to nie tylko nazwa konferencji – to idea, która coraz wyraźniej wpisuje się w działania samorządu i lokalnych instytucji. Bo prawdziwie nowoczesne społeczeństwo to takie, w którym każdy ma równe szanse.

(kk)

Marka regionalna

MADE IN KARPATY

Marka MADE IN KARPATY to pomysł na promocję Karpat, narzędzie dzięki któremu turysta pozna kulturę, weźmie udział w warsztatach, wydarzeniach, odwiedzi uroczę zakątki i pozna ludzi, którzy opowiedzą ciekawą historię, doświadczą niezapomnianych przygód, posmakują wyjątkowych potraw i zabierze z sobą pamiątki, których nie kupi nigdzie indziej.

Marka MADE IN KARPATY to przedsięwzięcie wdrażane przez Stowarzyszenie LGD „Dorzecze Wisłoka” we współpracy z LGD „Zielone Bieszczady”, ale tworzone przez partnerów marki, którymi są ludzie, firmy i instytucje produkujące i świadczące usługi na wysokim poziomie.

– PePesza Ceramik Katarzyna Ziomek – produkcja naczyń ceramicznych – seria naczyń „GERDAN”,
– Monika Nowakowska – Mirandy Etno Folki Słowiańskie – produkcja autorskiej odzieży i dodatków z tkaniny naturalnej.



Partnerzy marki, którzy otrzymali certyfikat w pierwszym naborze MADE IN KARPATY:

- Bieszczadzka Heca – produkcja serów podpuszczkowych,
- Zakład Remontowo-Budowlany Władysław Pałys – Wilczy Jar, oferujący usługi noclegowe w Płonnej,
- Wzorcownia Kosmetyków sp. z o.o. – produkcja kosmetyków naturalnych „Moje Bieszczady”,
- Zagroda Przyrodniczo-Edukacyjna w Bukowsku, oferująca odwiedzanie zwierząt w mini zoo,
- Beata Łabaj – Rękodzielny misz masz – biżuteria frywolitkowa, biżuteria z koralików i chusty szydełkowe,
- Szczypta smaku Bieszczady – produkcja przetworów owocowych/konfitury, dżemy, powidła, syropy owocowe i ziołowe,
- Karo Xart – produkcja obrazów filcowych na temborku,
- Marian Czapla – Agroturystyka „Na kamieńcach”,
- Bieszczadzka Aniołomania Maria Romanów – produkcja Bieszczadzkich Aniołów,
- Uzdrowisko Rymanów S.A. – produkcja wody średniozmineralizowanej „Celestynka”,
- Winnica TADDEUS w Nienaszowie – Enoturystyka,
- Karpacka Natura Jan Ficek – Triathlon Bieszczadzki – aktywny wypoczynek wraz z degustacją lokalnych produktów,
- Gospodarstwo Pszczelarskie „Eko Bałon” – produkcja miodów, prowadzenie warsztatów pszczelarskich w ekologicznej pasiece Eko Bałon,
- Zajazd „Zacisze” – produkcja pierogów,
- Radosław Anczakowski – produkcja zegarów ręcznie robionych,
- Ośrodek Jeździecki „Tarpan”
- Karpaty w siodle – usługa jazdy konnej,

Marka budowana jest w oparciu o bogactwo przyrody i dziedzictwo kulturowe. Wszystkie produkty i usługi partnerów wytwarzane są w sposób tradycyjny i świadczony w oparciu o zasoby i dziedzictwo Karpat oraz pozostają w ścisłym związku z jego tożsamością.

Przez MADE IN KARPATY chcemy kreować spójny, pozytywny wizerunek regionu, tak by stał się wizytówką Karpat opartą o korzenie i wartości.

Wkrótce kolejny nabór do marki MADE IN KARPATY. Masz coś wyjątkowego do zaoferowania? Wytwarzasz lokalne produkty, świadczysz usługi związane z regionem, realizujesz inicjatywy społeczne lub kulturalne, które budują tożsamość regionu? To idealny moment, by dać się poznać i zyskać wyróżnienie!

Znak promocyjny przyznawany jest w następujących kategoriach:

- Produkt spożywczy/gastroonomiczny,
- Rękodzieło/pamiątka,
- Produkt użytkowy,
- Oferta noclegowa,
- Oferta turystyczno-rekreacyjna,
- Oferta edukacyjna,
- Oferta prozdrowotna.

Dlaczego warto?

Marka MADE IN KARPATY to nie tylko prestiż i rozpoznawalność. To również:

- wzrost zaufania klientów i partnerów,
- możliwość udziału w działaniach promocyjnych marki,
- budowanie sieci współpracy i wzajemnego wsparcia,
- realne wsparcie dla twojej działalności lokalnej,
- promocja twojej działalności i produktów,
- sygnał dla klientów, że oferujesz coś wyjątkowego i lokalnego.

Przedszkolaki razem z STS-em

Podsumowanie akcji „Pełna miska dla przytuliska”

W Przedszkolu Samorządowym nr 1 miało miejsce spotkanie z Anetą Zalewską – prezes Społecznego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami oraz Martą Przybysz – prezes STS-u, która przybyła wraz z hokeistami.

W ramach współpracy przedszkolaków z STS-em zorganizowana została zbiórka karmy, koców i akcesoriów do pielęgnacji zwierząt. Zgromadzone produkty przekazano podopiecznym przytuliska.

Podczas podsumowania akcji dzieci pod kierunkiem nauczycielek przygotowały krótkie zajęcia edukacyjne na temat psów i kotów. Rozmawiały o potrzebach zwierząt, właściwej opiece nad nimi oraz o tym, jak ważna jest empatia i odpowiedzialność wobec naszych czworonożnych przyjaciół.

Prezes Zalewska opowiedziała o codziennej pracy w przytulisku i zwierzętach, które tam trafiają, czekając na nowe domy. Spotkanie wywo-

łało wiele emocji, a przedszkolaki z dumą przekazały zebrane dary, które z pewnością pomogą w opiece nad zwierzętami.

Na zakończenie spotkania przedstawiciele klubu hokejowego wręczyli dzieciom pamiątkowe upominki i podziękowali za zaangażowanie w akcję. Wydarzenie przebiegło w serdecznej, pełnej radości atmosferze.

Inicjatywa ta była doskonałą okazją do nauki poprzez działanie, rozwijania postaw empatii, wrażliwości i chęci niesienia pomocy.

Przedszkole nr 1 serdecznie dziękuje wszystkim, którzy włączyli się w zbiórkę oraz przyczynili do sukcesu tej pięknej akcji.

(mm)



Przysięga wojskowa w Zagórz

Ślubuję służyć wiernie...

W niezwyklej, historycznej scenerii ruin klasztoru Karmelitów Bosych odbyła się uroczysta przysięga wojskowa żołnierzom 20. Przemyskiej Brygady Obrony Terytorialnej im. gen. dyw. Stefana „Grot” Roweckiego. Słowa roty: „... przysięgam służyć wiernie Rzeczypospolitej Polskiej, bronić jej niepodległości i granic...” rozbrzmiały z mocą, wypełniając to wyjątkowe miejsce patriotycznym duchem i dumą z Ojczyzny.



Nowi żołnierze, nowe zobowiązania

Wydarzenie było zakończeniem 16-dniowego szkolenia podstawowego, które ukończyli nowo wcieleni ochotnicy z powiatów: przemyskiego, jarosławskiego, lubaczowskiego, bieszczadzkiego, sanockiego, leskiego, przeworskiego i brzozowskiego oraz z miasta Przemysła.

Przez ponad dwa tygodnie uczestnicy zdobywali wiedzę i umiejętności niezbędne do

służby w szeregach Wojsk Obrony Terytorialnej – od podstaw strzelectwa, taktyki i łączności, po topografię i pierwszą pomoc przedmedyczną na polu walki.

– Dla każdego żołnierza ten dzień jest wyjątkowy. Składając przysięgę wstępujesz do wspólnoty ludzi, którzy wybrali służbę Ojczyźnie i gotowość do obrony jej wartości – podkreślał płk Daniel Błotko, dowódca 20. PBOT.

Udział władz i wyróżnienia

W uroczystości uczestniczyli licznie zgromadzeni goście: posłowie Piotr Uruski i Andrzej Zapalowski, wicewojewoda Wiesław Buż, jak też samorządowcy i przedstawiciele instytucji publicznych. Nasz powiat reprezentował starosta Robert Pieszczo.

Podczas wydarzenia wręczono odznaczenia i wyróżnienia żołnierzom oraz osobom wspierającym działalność brygady. W dowód

uznania i wdzięczności za współpracę burmistrz Zagórz Ernest Nowak otrzymał pamiątkowy ryngraf z rąk płk. Błotki.

Patriotyzm, tradycja i wspólnota

Uroczystość uświetniła defilada wojskowa, pokaz sprzętu oraz degustacja tradycyjnej wojskowej grochówki, która – jak zawsze – cieszyła się ogromnym zainteresowaniem uczestników. Wśród rodzin, przyjaciół i mieszkańców regionu panowała atmosfera dumy, wzruszenia i jedności.

– Słowa przysięgi wojskowej to nie tylko zobowiązanie wobec państwa, ale także społeczeństwa. Dziś jesteście strażnikami bezpieczeństwa i wolności naszej Ojczyzny – podkreślali organizatorzy wydarzenia.

W służbie Ojczyzny

Przysięga wojskowa w Zagórz była nie tylko ważnym momentem dla nowych żołnierzów, ale i całej społeczności regionu. W historycznym miejscu, gdzie przeszłość splata się z teraźniejszością, młodzi terytorialsi złożyli ślubowanie, dołączając do rodziny Wojsk Obrony Terytorialnej.

Gratulujemy wszystkim żołnierzom, którzy dziś wypowiedzieli słowa przysięgi, rozpoczynając służbę dla Rzeczypospolitej Polskiej. Dziękujemy za odwagę, poświęcenie i gotowość do obrony Ojczyzny!

(jr)

Hołd dla 2. Pułku Strzelców Podhalańskich

Żołnierska pamięć

W ramach ogólnopolskiej akcji „Żołnierska Pamięć” przedstawiciele 21. Batalionu Logistycznego w Rzeszowie wraz z samorządowcami z Powiatu Sanockiego i Gminy Besko oddali hołd dowódcy 2. Pułku Strzelców Podhalańskich oraz osobom zasłużonym dla historii i tradycji wojskowych regionu.



Na cmentarzu w Besku zapalono znicze na grobowcu Gustawa Truskolaskiego, dowódcy 2. Pułku Strzelców Podhalańskich w Sanoku. Symboliczny gest pamięci wykonali: starosta Robert Pieszczo, wójt miejscowej gminy Mariusz Bałaban, starszy podoficer dowództwa 21. Batalionu Logistycznego st. chor. sztab. Jacek Mokrzycki oraz szef sekcji wychowawczej mł. chor. Mariusz Słysz.

Z kolei na cmentarzu w Sanoku znicze zapłonęły na grobach ppłk. dypl. Karola Lenczowskiego, dowódcy 2. Pułku Strzelców Podhalańskich, a także Teresy Cygan – matki chrzestnej szwandaru 21. Batalionu Logistycznego i córki żołnierza 2. PSP.

W uroczystym złożeniu zniczy uczestniczyli: starosta Pieszczo, st. chor. sztab. Mokrzycki, mł. chor. Słysz oraz przedstawiciele Związku Żołnierzy Wojska Polskiego Oddział w Sanoku im. 2. Pułku Strzelców Podhalańskich.

Akcja „Żołnierska Pamięć” to inicjatywa, której celem jest upamiętnienie żołnierzy Wojska Polskiego, bohaterów walk o wolność Ojczyzny oraz osób zasłużonych dla tradycji oręża polskiego. Wspólne odwiedzanie miejsc pamięci to nie tylko wyraz szacunku wobec historii, ale także sposób na pielęgnowanie patriotyzmu i wojskowego dziedzictwa przekazywanego kolejnym pokoleniom.

(jr)

Pomnik Konfederata Barskiego w Zagórz odsłonięty!

Nowy symbol pamięci i historii w sercu Podkarpacia

W zagórzskim Centrum Kultury „Foresterium” nastąpiło uroczyste odsłonięcie Pomnika Konfederata Barskiego, który stanął przy ruinach klasztoru Karmelitów Bosych – jednego z najważniejszych zabytków regionu. Monument autorstwa dr hab. Piotra Zieleniaka stanowi symboliczny hołd dla uczestników Konfederacji Barskiej – pierwszego w dziejach Polski zrywu narodowego w obronie niepodległości i wiary.

Pomnik poświęcił ks. Józef Kasiak, a aktu odsłonięcia dokonali wspólnie posłowie Bartosz Romowicz i Piotr Uruski, starosta Robert Pieszczo, burmistrz Zagórz Ernest Nowak oraz autor dzieła dr hab. Piotr Zieleniak.

Hołd dla historii i wspólne działanie samorządów

W uroczystości uczestniczyli licznie zgromadzeni parlamentarzyści, samorządowcy, duchowni, przedstawiciele służb mundurowych, instytucji kultury i organizacji turystycznych.

Powiat Sanocki reprezentowali: starosta Pieszczo, członek zarządu Jerzy Zuba i radny Wacław Krawczyk.

Spotkanie miało wyjątkowy i podniosły charakter, podkreślający ciągłość tradycji patriotycznych regionu.

– Ten pomnik to nie tylko dzieło sztuki, ale przede wszystkim znak pamięci i dumy z naszej historii. Symbolicznie strzeże ducha wolności, który przed wiekami towarzyszył Konfederatom Barskim – podkreślano podczas wystąpień.

Historia i nowoczesność

Uroczystości towarzyszyła konferencja naukowa, podczas której prof. Zieleniak oraz dr Jarosław Serafin, Dyrektor Muzeum Historycznego w Sanoku, przybliżyli dzieje Konfederacji Barskiej oraz proces powstawania monumentu.



Moment uroczystego odsłonięcia Pomnika Konfederata Barskiego

Dodatkową atrakcją była prezentacja hologramu mnicha – innowacyjnego elementu łączącego przeszłość z nowoczesnością. To część szerszego projektu popularyzującego historię Zagórz w nowoczesny, multimedialny sposób.

Podczas wydarzenia podpisano trójstronne porozumienie o współpracy pomiędzy Powiatem Sanockim, Powiatem Bieszczadzkim oraz Gminą Zagórz, dotyczące rozwoju i promocji dziedzictwa kulturowego regionu (czytaj na str. 5).

Dziedzictwo łączy pokolenia

Odsłonięcie pomnika to wydarzenie o szczególnym znaczeniu – zarówno dla historii lokalnej, jak też rozwoju turystyki i kultury na Podkarpaciu. Monument stanowi nie tylko wyraz pamięci o dawnych bohaterach, ale także nową atrakcję turystyczną Zagórz, przyciągającą miłośników historii, sztuki i patriotycznych tradycji.

Wydarzenie to połączyło przeszłość z nowoczesnością, tworząc w Zagórz miejsce, które przypomina o wartościach, odwadze i wolności, a zarazem otwiera nowe perspektywy dla kultury regionu.

(jr)

Powiatowy Dzień Edukacji Narodowej

Święto ludzi, którzy kształtują przyszłość

Edukacja to nie tylko przekazywanie wiedzy, lecz przede wszystkim kształtowanie postaw, wartości i marzeń młodych ludzi. Nauczyciele i wychowawcy odgrywają kluczową rolę w budowaniu przyszłości kolejnych pokoleń, dlatego ich praca zasługuje na najwyższe uznanie i wdzięczność.



W Sali Gobelinowej Zamku Królewskiego odbyły się powiatowe obchody Dnia Edukacji Narodowej. Uroczystość była okazją do złożenia podziękowań oraz wręczenia wyróżnień osobom, które na co dzień tworzą serce sanockiej oświaty – nauczycielom, dyrektorom, wychowawcom oraz pracownikom placówek edukacyjnych.

Podziękowania dla ludzi z pasją

Uroczystość otworzył starosta Robert Pieszczoł, podkreślając znaczenie pracy nauczycieli i wychowawców dla rozwoju społeczności lokalnej.

– Dziękujemy za pasję, poświęcenie i codzienny trud. To dzięki Państwa zaangażowaniu młodzi ludzie mogą rozwijać skrzydła i realizować

swoje marzenia – mówił starosta.

Następnie wraz z wicestarostą Damianem Biskupem, członkiem zarządu Anną Hałas, wiceprzewodniczącym rady Bogdanem Strusiem i przewodniczącym Komisji Oświaty, Sportu i Rynku Pracy Wacławem Krawczykiem uhonorował wyróżnionych nauczycieli, dyrektorów i osoby zasłużone dla rozwoju edukacji w powiecie.

Wyróżnieni nauczyciele

Lista nagrodzonych nauczycieli obejmuje przedstawicieli niemal wszystkich szkół ponadpodstawowych i placówek oświatowych.

Wśród wyróżnionych znaleźli się: Urszula Małek, Justyna Czapora i Ewa Mazepa (ILO), Agnieszka Grzebieniak, Mał-

gorzata Heichel i Marta Szeszeń (ILO), Renata Słyszczak i Krzysztof Indyk (ZS1), Izabela Łożańska i Marek Balwierczak (ZS2), Jarosław Dulęba, Mariusz Piejko i Krzysztof Futyma (ZS3), Eliza Wojnicka, Marzena Niemczyk i Elżbieta Kokoszka (ZSS), Barbara Wojtowicz i Karolina Adamczyk (SOSW), Ewelina Niemiec (Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna) i Mateusz Zubel (RCRE).

U honorowani dyrektorzy i osoby zasłużone

Specjalne wyróżnienia otrzymali też dyrektorzy szkół oraz osoby, które od lat z oddaniem wspierają rozwój oświaty w powiecie.

Wśród nich byli m.in.: Kazimiera Futyma, Tadeusz Kenar, Halina Konopka,

Halina Dembiczak, Marian Kuzicki, Marta Muszyńska, Maria Pospolita, Zofia Kijowska, Wiesława Skorek, Marek Cycoń, Jowita Nazarkiewicz, Janina Sadowska, Irena Ciuk, Anna Sieczkowska, Robert Rybka, Magdalena Dziuban, Renata Gromek, Bożena Chabros-Jaklik, Robert Dudek, Wacław Żuchowski, Maciej Drwięga, Joanna Hydzik, Zofia Krzanowska, Jolanta Weremińska, Agnieszka Kornecka-Mitadis, Magdalena Kwiecińska i Ewelina Florian.

Artystyczna oprawa i podziękowania

W części artystycznej wystąpili utalentowani uczniowie ILO, prezentując program muzyczno-recytatorski, który spotkał się z gorącym aplauzem publiczności. Natomiast słodki poczęstunek przygotowali uczniowie ZS1 i ZSS, udowadniając przy okazji, że pasja do nauki może iść w parze z kulinarnym talentem.

W wydarzeniu wzięli udział także przedstawiciele władz powiatu, dyrektorzy szkół, pedagodzy oraz pracownicy administracji oświatowej Powiatu, m.in. skarbnik Edyta Szalankiewicz, sekretarz Adam Skiba, Naczelnik Wydziału Społeczno-Oświatowego – Małgorzata Gądela, Dyrektor Powiatowego Centrum Obsługi Jednostek Organizacyjnych – Ewelina Florian, Dyrektor Młodzieżowego Domu Kultury – Wiesława Skorek, Dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej – Maciej Drwięga.

Dziękujemy wszystkim, którzy codziennie swoją pracą, sercem i zaangażowaniem budują lepszą przyszłość naszej młodzieży!

XXI Spotkanie z Ludowego Kufra w Stróżach Małych Tradycja, śpiew i radość

W Wiejskim Domu Kultury w Stróżach Małych odbyło się XXI Spotkanie Biesiadne z Ludowego Kufra – wydarzenie, które od lat gromadzi miłośników tradycji, muzyki ludowej i wspólnej zabawy. Tegoroczna edycja, pełna barw, uśmiechu i serdecznej atmosfery, po raz kolejny udowodniła, że kultura ludowa w Gminie Sanok ma się doskonale.

Organizatorami biesiady byli Gmina Sanok i jej Gminny Ośrodek Kultury, a wydarzenie przyciągnęło liczne grono mieszkańców, artystów i sympatyków folkloru.

Na scenie zaprezentowały się zespoły i grupy, które wniosły ogromną dawkę pozytywnej energii, humoru i emocji. Publiczność szczególnie gorąco oklaskiwała panie z Kola Gospodyń Wiejskich w Tyrawie Solnej, które przygotowały nowoczesny skecz, pełen dowcipu i dystansu. Nie zabrakło żywiołowych występów – Zespół „Łem My” zachwylił ludowym repertuarem, a Szalona Drużba porwał wszystkich do wspólnej zabawy i tańca.

Urok wydarzenia podkreśliła niezwykła dekoracja – stare portrety ślubne, które prze-

nosiły uczestników w czasy dawnych tradycji i rodzinnego ciepła. Na gości czekał też domowy poczęstunek, przygotowany przez kółka gospodyń wiejskich z Gminy Sanok.

W imieniu Powiatu w uroczystości uczestniczyli wicestarosta Damian Biskup i członek zarządu Anna Hałas, którzy z uznaniem dziękowali organizatorom za kultywowanie regionalnych tradycji i integrację społeczności lokalnej.

Spotkanie z Ludowego Kufra to nie tylko biesiada, ale też święto wspólnoty, radości i szacunku dla dziedzictwa kulturowego regionu.

Serdeczne gratulacje dla organizatorów, artystów i wszystkich uczestników za stworzenie tak niezwykłego i pełnego pozytywnej energii wydarzenia.



Konferencja pszczelarska

Problemy pasiek

W Zespole Szkół nr 5 miała miejsce kolejna Konferencja Pszczelarska, w której udział wzięło wielu uczestników. Spotkanie poświęcone było aktualnym wyzwaniom w hodowli pszczół, a szczególnie problematyce walki z warrozą – jedną z najgroźniejszych chorób dotykających pasieki.

Wykład poprowadził lek. wet. Andrzej Bober, dzieląc się praktyczną wiedzą i wieloletnim doświadczeniem w zakresie zwalczania chorób pszczół.

Konferencję otworzył starosta Robert Pieszczoł, podkreślając znaczenie pszczelarstwa dla środowiska i lokalnej gospodarki. Następnie radny Wacław Krawczyk wprowadził

uczestników w tematykę spotkania i zaprosił do dyskusji.

Nie zabrakło wymiany doświadczeń, cennych wskazówek i rozmów o codziennych wyzwaniach, z jakimi mierzą się pszczelarze. Spotkanie było doskonałą okazją do pogłębienia wiedzy, nawiązania kontaktów oraz integracji środowiska pszczelarskiego.



Współpraca Powiatów Sanockiego i Bieszczadzkiego oraz Gminy Zagórz

Samorządy łączą siły dla rozwoju regionu

W zagórskim Centrum Kultury „Foresterium” podpisano trójstronne porozumienie o współpracy pomiędzy Powiatem Sanockim, Powiatem Bieszczadzkim i Gminą Zagórz.

Nowa inicjatywa ma na celu rozwój i promocję dziedzictwa kulturalnego oraz turystyki w południowej części Podkarpacia, a także wzmocnienie współpracy między lokalnymi samorządami.

Wspólne cele i przyszłość

Dokument sygnowali: Starosta Sanocki Robert Pieszczoł, Starosta Bieszczadzki Marek Andruch, jego zastępca Artur Woźny, Burmistrz Miasta i Gminy Zagórz Ernest Nowak.

Podkreślano, że porozumienie to ważny krok w kierunku zacieśniania relacji między samorządami. Dzięki wspólnym działaniom możliwe będzie pełniejsze wykorzystanie potencjału kulturalnego, historycznego i turystycznego regionu, który od lat cieszy się rosnącym zainteresowaniem turystów.

Wspólna promocja dziedzictwa

Porozumienie obejmuje współpracę w zakresie promocji i rozwoju:

- Muzeum Historycznego w Sanoku,
- Ruin Klasztoru Karmelitów Bosych w Zagórz,
- Centrum Kultury „Foresterium” w Zagórz,
- Bieszczadzkiego Centrum Dziedzictwa Kulturowego „Fanto” w Ustrzykach Dolnych.



Referendum lokalne

Sanok się mobilizuje

We wtorek Klub „Górnika” stał się miejscem jednej z najważniejszych rozmów o przyszłości miasta. Spotkanie zorganizowane przez Komitet Obywatelski „Głos Sanoka” zgromadziło wielu mieszkańców, którzy wypełnili salę po brzegi. Atmosfera była pełna emocji, ale też merytoryczna – z pytaniami, liczbami i faktami.

Przewodniczący komitetu Artur Rudnicki podkreślił wagę nadchodzącego referendum (16 listopada) i przypomniał, że aby było ważne, musi wziąć w nim udział co najmniej 8 375 mieszkańców.

– To my wszyscy ponosimy konsekwencje bezczynności Rady Miasta. Dlatego musimy zdecydować, czy ta sytuacja ma trwać dalej – mówił Rudnicki.

Głos radnych: Poddajemy się weryfikacji mieszkańców Radni, którzy zabrali głos, nie unikali trudnych tematów. Wprost mówili o odpowiedzialności i konieczności zmian.

Andrzej Romaniak, były przewodniczący Rady Miasta:

– Apeluje, by pójść na referendum i odwołać radę – także i mnie. Trzeba to przerwać, bo Sanok się zatrzymał. Sesje trwają godzinami, a decyzji brak. Większość rady dwukrotnie nie udzieliła burmistrzowi absolutorium, a mimo to nie odważyła się wystąpić o jego odwołanie. Gdy mieszkańcy wzięli spr-

wy w swoje ręce, zaczęły się szykany i hejt. To nie są standardy, na jakie Sanok zasługuje. Ja się w tej sytuacji nie odnajduję. I uważam, że referendum to dziś jedyne sensowne rozwiązanie.

Grzegorz Kozak, były kandydat na burmistrza Sanoka:

– Cieszę się, że nie wygrałem wyborów, bo zapewne spotkałoby mnie to samo, co burmistrza Matuszewskiego. W tej radzie nie ma współpracy, jest za to strach i hejt wobec każdego, kto ma inne zdanie. Większość nie przedstawia żadnych pomysłów, unika odpowiedzialności. Dlatego mieszkańcy powinni ocenić naszą pracę. Zagłosowałem za przyjęciem programu naprawczego, bo wiem, że tylko trudne decyzje mogą dać miastu stabilność. Wiem, że ludzie nie chcą wyższych podatków – ja też nie, ale jeśli Sanok ma być czysty, bezpieczny i dobrze zarządzany, musimy mieć na to środki. Zatem 16 listopada zagłosujemy zgodnie z sumieniem – dla dobra miasta.

Skarbnik: Problemem nie są pieniądze – problemem jest brak decyzji

Największe poruszenie wywołało wystąpienie miejskiego skarbnika Michała Siwaka, który przedstawił fakty w prosty, ale stanowczy sposób.

– Sanok ma przyszłość i plan wyjścia z trudności. Problemem nie są pieniądze, tylko brak realizowania programu przez Radę Miasta. Niepodjęcie uchwały o podwyższeniu podatku jest naruszeniem prawa przez radnych, a to podstawa do nieuzyskania pożyczki konsolidacyjnej z Ministerstwa Finansów. Grozi nam sytuacja, że w grudniu zabraknie pieniędzy na wypłaty, a do miasta wejdzie komisarz – mówił Siwak.

Skarbnik podkreślił, że program naprawczy nie jest teoretycznym dokumentem, lecz realnym planem odbudowy finansów miasta.

– Od półtora roku obserwujemy blokadę decyzji. Mamy 17 naruszeń prawa wuchwale zmieniającą budżet autorstwa radnych, potwier-



dzonych przez RIO. To liczby, a nie polityka. Liczby, które pokazują, że brak współpracy ma swoją cenę. 16 listopada sanoczanie mogą dać swojemu miastu szansę na nowe otwarcie.

Burmistrz:

Sanok to nasz wspólny dom Na zakończenie głos zabrał burmistrz Tomasz Matuszewski:

– Kiedy ważą się losy miasta, moim obowiązkiem jest być z mieszkańcami. Słuchać, rozmawiać i mówić prawdę – nawet jeśli jest trudna. Sanok nie może stać w miejscu.

Nieodpowiedzialne decyzje jednej grupy radnych nie mogą być ciężarem dla całego miasta. Wiem, ile nas to kosztuje i wiem, ile straciliśmy. Takiej sytuacji jeszcze nie było w historii miasta – blokowanie obligacji, doprowadzenie do programu naprawczego, brak zatwierdzenia budżetu i decyzje powodujące destabilizację miasta.

Włodarz wymienił konkretne skutki blokad rady: wstrzymane inwestycje, opóźnienia w projektach, ograniczenia w kulturze i sporcie, a nawet problemy z utrzymaniem czystości.

Mieszkańcy: zdeterminowani i gotowi działać

Spotkanie pokazało, że ludzie nie są już obojętni. Rozmawiali jeszcze długo po zakończeniu spotkania, zgłaszając chęć pomocy i wolontariatu. Padło wiele konkretnych pytań, ale przede wszystkim pojawiło się jedno wspólne przesłanie: Sanok chce zmian. Sanok się budzi.

Referendum zdecydowanie, czy obecna RM – ta, która zablokowała rozwój Sanoka – powinna dalej podejmować decyzje w imieniu 34 tys. mieszkańców.

– Jeśli nie zrobimy tego my, nikt za nas tego nie zrobi – podsumował Rudnicki. (bb)

Sanok kontra Bruksela – fakty zamiast emocji

Nie oceniaj drugiego, jeśli nie niosłeś jego ciężaru

W ostatni weekend internet obiegła wymiana wpisów pomiędzy europosłanką Elżbietą Łukacijewską a burmistrzem Tomaszem Matuszewskim.

Post parlamentarzystki z Platformy Obywatelskiej – pełen mocnych sądów – próbował przypisać włodarzowi Sanoka odpowiedzialność za „zły stan finansów” i sugerował, że „może nie nadaje się do tej funkcji”. Odpowiedź była szybka i konkretna: zamiast hasła – fakty, dokumenty i kalendarz decyzji Rady Miasta Sanoka.

Głos z Brukseli kontra rzeczywistość samorządu

– Czasem łatwo jest oceniać z daleka. Jeszcze łatwiej – z Brukseli. Ale prawdziwe życie samorządu to nie konferencje i ładne słowa w mediach. To codzienne decyzje, setki problemów i walka o każdą złotówkę – napisał burmistrz.

Aprzy okazji przypomniał to, czego w emocjonalnym wpisie nie było:

– mając większość Rada Miasta dwukrotnie nie udzieliła absolutorium burmistrzowi, obniżyła mu wynagrodzenie, zablokowała emisję obligacji przewidzianą w budżecie (wykonawcy schodzili z budów), – zlikwidowała „Tygodnik Sanocki”,

– po raz pierwszy w historii – mimo większości – nie potrafiła uchwalić budżetu, – a gdy budżet zatwierdziła Regionalna Izba Obrachunkowa, rada wprowadziła do niego uchwałę z 17 istotnymi naruszeniami prawa (co zostało potwierdzone przez RIO).

Skutek? Program naprawczy. Nie dlatego, że Sanok ma najwyższe długi, tylko dlatego, że zderzył się z politycznym paraliżem decyzji.

Ministerstwo Finansów: warunek jest jasny

W ostatni piątek burmistrz ujawnił pismo Ministerstwa Finansów z 23 października. Resort stwierdza wprost, że pożyczka dla Sanoka (kluczowa dla obniżenia kosztów kredytów i płynności miasta) jest uzależniona od uchwalenia przez radę stawek podatku od nieruchomości – tak jak przewiduje to program naprawczy zatwierdzony przez RIO i MF.

„Z uwagi na powyższe proszę o przedstawienie stosownej uchwały Rady Miasta Sanoka, realizującej założenia Programu lub wskazanie źró-



Tomasz Matuszewski

deł sfinansowania niedoboru wynikającego z jej niepodjęcia...” – brzmi kluczowy fragment pisma.

To nie opinia. To warunek ustawowy. Bez tej uchwały Sanok nie spełni kryteriów i nie otrzyma środków, które stabilizują finanse i pozwolą szybciej spłacać zobowiązania.

Dlaczego Sanok ma program naprawczy, a większe miasta – nie?

Burmistrz zadał proste pytanie, które w Sanoku wybrzmiewa od miesięcy: – Dlaczego Rzeszów, Kraków, Wrocław, Poznań, Łódź, Lublin czy Kielce i wiele innych miast w Polsce – mimo wyż-



Elżbieta Łukacijewska

szych łącznych zobowiązań i często wyższych wskaźników w przeliczeniu na mieszkańca – nie mają programu naprawczego, a Sanok ma?

Odpowiedź nie leży w samych liczbach, tylko w sprawności współpracy:

– tam rada i prezydent/burmistrz potrafią wspólnie podejmować trudne decyzje (m.in. podatkowe i konsolidacyjne),

– zabezpiecza się płynność i zamyka budżety na czas, – szanuje się ustalenia z RIO/MF, dzięki czemu miasta nie trafiają w reżim programu.

A w Sanoku – odwrotnie: blokowanie uchwał naprawczych, „polityczne wrzutki”, brak dyscypliny w głosowa-

niach i celowe odwlekanie decyzji. Dlatego – mimo ok. 46% zadłużenia – Sanok został wepchnięty w program naprawczy. To efekt polityki rady, a nie „rozzutności burmistrza”.

Co realnie zablokowano? (krótkie dossier)

– Podatki lokalne – element programu naprawczego: brak uchwały = brak pożyczki z budżetu państwa.

– Emisja obligacji – przewidziana w budżecie: zablokowana.

– Budżet 2025 – nieuchwalony w terminie, a finalna wersja dopiero w czerwcu z 17 naruszeniami prawa (RIO).

– Utrzymanie miasta – długie miesiące bez pełnych środków na oczyszczanie (zastępowane „akcjami pokazowymi” części radnych).

– Wsparcie dla mieszkańców (stypendia, dofinansowania wyjazdów, drobne granty) – dławione reżimem programu, który powstał właśnie przez te decyzje.

Nie wielka polityka w butach z Brukseli, tylko uczciwa robota

– Nie była Pani przy mnie, gdy rada odrzucała każdy projekt oszczędnościowy i naprawczy, każdą propozycję rozmowy, każdy krok w stronę współpracy – napisał burmistrz do europosłanki.

I dodał: Gdy rada łamie prawo – moim obowiązkiem jest reagować. Sanok potrze-

buje współpracy, nie pokazówek. Samorząd to wspólnota, nie pole bitwy.

Szybka aktywność części radnych pod wpisem Łukacijewskiej pokazuje jedno: w tej grupie jest panika. Zbliża się referendum, a mieszkańcy coraz wyraźniej widzą, kto pracuje, a kto blokuje – podkreślił burmistrz.

Mieszkańcy i inwestycje: codzienność zamiast narracji

– Codziennie spotykamy mieszkańców: na rynku, w szkołach, na osiedlach. To oni mówią najgłośniejszy: „Dość polityki – chcemy decyzji.”

Miasto w tym czasie kończy i rozlicza inwestycje (z wysokimi dofinansowaniami zewnętrznymi), przygotowuje nowe przetargi, i – mimo ograniczeń – trzyma kurs.

Takiego wsparcia mieszkańców jak teraz, nie czulem nawet w kampanii. To daje siłę, by iść dalej – z ludźmi, którzy chcą budować, nie burzyć – podkreślił burmistrz.

Podsumowanie

– Nie ma nic trudniejszego niż podążać własną drogą wśród tych, którzy boją się ruszyć z miejsca. I właśnie dlatego tak wielu dziś próbuje nas zatrzymać. Ale nie zatrzymamy się.

Będziemy walczyć o Sanok – o przyszłość, mieszkańców, prawdę. Bo Sanok to nasz wspólny dom. Nikt nie będzie nim grał – powiedział na zakończenie burmistrz Matuszewski. (red)

Sesja Rady Miasta

Sanok na zakręcie. Po raz kolejny bez decyzji – po raz kolejny z ryzykiem dla miasta

Na nadzwyczajnej sesji Rady Miasta radni ponownie nie przyjęli uchwały o nowych stawkach podatków. Od tej decyzji zależy, czy Sanok otrzyma pożyczkę ratunkową i utrzyma finansową płynność.

W środowe popołudnie w ratuszu panowała atmosfera napięcia. Sesja miała być krótka i rzeczowa – w porządku obrad znalazł się tylko jeden, ale kluczowy punkt. Tymczasem zamiast decyzji znów pojawiły się emocje, spory i polityczne kalkulacje.

Skąd ten program naprawczy?

Aby zrozumieć wagę tej sesji, trzeba cofnąć się o 10 miesięcy. Pod koniec ubiegłego roku Regionalna Izba Obrachunkowa w Rzeszowie uznała, że Sanok znalazł się w sytuacji kryzysowej – zadłużenie przekroczyło bezpieczne wskaźniki, a wydatki bieżące rosły szybciej niż dochody.

Źródłem problemów były decyzje Rady Miasta. Radni opóźniali emisję obligacji, które miały finansować inwestycje. Gdy w końcu się zgodzili, było już za późno – zobowiązania przesunięto na 2025 rok. W efekcie budżet nie „spinał się”, a RIO narzuciła program postępowania naprawczego.

Nie był to pomysł burmistrza, lecz obowiązek wynikający z prawa. Program został przyjęty przez radę, która tym samym uznała, że sytuacja wymaga działań ratunkowych.

Burmistrz zrobił swoje

Władze miasta wypełniły część wykonawczą programu: ograniczono wydatki bieżące, zmniejszono zatrudnienie, zredukowano promocję i koszty transportu. Została

tylko jedna sprawa – zwiększenie dochodów własnych, w tym podatków lokalnych.

Program naprawczy zakłada wzrost wpływów o 4,9 mln zł – minimum niezbędne, by Sanok utrzymał płynność i uzyskał pożyczkę z Ministerstwa Finansów. Burmistrz przygotował projekt uchwały i obniżył wcześniejsze propozycje, szukając kompromisu.

To nie była decyzja polityczna, lecz techniczna. Przyjęcie uchwały oznaczałoby utrzymanie równowagi finansowej. Jej brak – utratę pożyczki i zagrożenie dla budżetu.

Sesja pełna emocji

Wydawało się, że radni mają świadomość powagi sytuacji. Jednak szybko przeważyły emocje i polityczne kalkulacje. Już na początku pojawiły się głosy, że nie ma sensu podejmować decyzji przed referendum. Tak mówił m.in. Jerzy Domaradzki.

Grupa radnych z tzw. większości Miklicza zaproponowała, by obniżyć planowane wpływy o 1,8 mln zł – z 4,9 do 3,1 mln. Radny Andrzej Romaniak zapytał: – Skąd weźmiemy brakujące 1,8 miliona? Przewodniczący rady Sławomir Miklicz odpowiedział: – Wnioskodawcy nie muszą wskazywać źródeł brakującej kwoty.

Na sali zapadła cisza. Bo właśnie o to chodziło – czy można realizować program naprawczy, świadomie obniżając planowane dochody miasta?



Nie wiem, skąd wziąć pieniądze, ale głosuję „za”

Radny Maciej Drwięga tłumaczył, że jego wniosek to „kompromis”:

– Nie wiem, skąd wziąć brakujące 1,8 mln, ale największą wiedzę mają burmistrz i skarbnik. My reprezentujemy mieszkańców. A zaraz dodał: – Jeśli to się skończy zarządkiem komisarycznym, to trudno. Może to będzie najlepsze rozwiązanie.

Skarbnik: To nie opinia, tylko prawo

Skarbnik miasta Michał Siwak przypomniał, że warunkiem przyznania pożyczki jest pełna realizacja programu naprawczego:

– Albo spełniamy warunki, albo nie. Nie da się w pół godziny znaleźć dwóch milionów złotych. Można zamknąć basen czy Arenę, ale za jaką cenę? – mówił.

Zastępca burmistrza:

To nie niewiedza, to populizm

Wiceburmistrz Jowita Nazarkiewicz dodała, że instytucje miejskie pracują już na granicy oszczędności:

– Nie da się więcej ciąć bez zamykania części działalności. Propozycja obniżenia dochodów o 1,8 mln to czysty populizm. Komisarz nie będzie się martwił o szkoły czy sport – po prostu zamknie budżet, podnosząc podatki maksymalnie i robiąc drastyczne cięcia na naszych jednostkach. Czy tego dla mieszkańców chcemy?

„Komisarz nie przyjedzie z tęczką pieniędzy”

Radny Ryszard Karaczkowski przestrzegł:

– Komisarz nie przyjedzie z tęczką milionów. On wprowadzi cięcia i pojedzie dalej.

Po kilku godzinach dyskusji nie przyjęto żadnego projektu. To oznacza, że Sanok nie spełnia dziś kluczowego warunku programu naprawczego. Bez tej uchwały Ministerstwo Finansów nie uruchomi pożyczki ratunkowej.

W praktyce może to oznaczać problemy z wypłatami, utrzymaniem szkół i komunikacji już w grudniu.

Dlaczego ta uchwała jest tak ważna

Podatki lokalne nie są popularnym tematem, ale w tym przypadku chodzi nie o podwyżkę, lecz o utrzymanie

miasta przy życiu. Bez tych pieniędzy nie będzie środków na szkoły, przedszkola, kulturę czy sport.

Sanok przez lata miał niższe podatki niż inne miasta regionu. Teraz, w kryzysie, przyszedł czas na korektę. Rada – jako organ uchwałodawczy – ma obowiązek zapewnić dochody, które pozwolą utrzymać miasto w równowadze.

Polityka zamiast współpracy

Środowa sesja pokazała, że część radnych kieruje się logiką polityki, nie odpowiedzialności. Wypowiedzi o „czekaniu do referendum” brzmią jak deklaracja bojkotu, nie współpracy. Tymczasem 16 listopada mieszkańcy zdecydują, czy rada powinna zostać odwołana przed końcem kadencji.

Zatwierdzić program, a potem odmawiać jego realizacji – to brak logiki i odpowiedzialności.

Konsekwencje mogą być poważne

Bez przyjęcia uchwały Sanok nie otrzyma pożyczki ratunkowej. Brak pieniędzy może skutkować ograniczeniem usług publicznych, opóźnieniami w płatnościach, a nawet koniecznością wprowadzenia zarządu komisarycznego.

A wtedy to nie radni, lecz urzędnik ministerialny zdecyduje o finansach i kierunkach działań miasta.

Czy jest jeszcze czas na opamiętanie?

Sanok potrzebuje dziś jednego – współpracy i odpowiedzialności. To nie jest kwestia politycznych sympatii, ale troski o 34 tysiące mieszkańców. Bo za chwilę może być już za późno na kolejne działania, a stawką nie są słupki w sondażach, tylko przyszłość miasta.

(bb)



Przewodniczący obrad

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA

Spotkanie ze Szczepanem Twardochem

Wojna starsza niż człowiek

Wizytą Szczepana Twardocha zakończył się tegoroczny cykl spotkań z autorami „Sanok – tu czytamy. Bestsellery w Bibliotece”. Pochodzący ze Śląska pisarz mówił o procesie twórczym, języku oraz naturze wojny. Tematy krążyły głównie wokół jego najnowszej powieści „Null”. Wydarzenie poprowadził nasz erudyta Tomasz Chomiszczak.



Dyrektor MBP Leszek Puchala i Szczepan Twardoch

Pisarski fenomen

Twardoch uważany jest za jednego z najważniejszych przedstawicieli literackich swojego pokolenia. Porusza różnorodne i ważne tematy. Używa zróżnicowanych stylów, przez co nie ma mowy o powtarzalności. Jego powieści kompletnie się od siebie różnią na wielu płaszczyznach. Przełomem stało się wydanie „Morfiny”, dzięki której mógł utrzymać się z pisarstwa. Dziś jego książki są tłumaczone na wiele języków, a łączna sprzedaż w Polsce przekroczyła milion egzemplarzy. To ewenement na krajową skalę.

Najnowsza pozycja „Null” (autor uwielbia jednowyrazowe tytuły) traktuje o trwającym konflikcie na Ukrainie. Ukazany jest ze specyficznej perspektywy człowieka z zewnątrz – trochę jak w hemingwayowskim „Komu bije dzwon”.

– Coś wiem o tej wojnie, ale dużo mniej o Ukrainie jako kraju. Nie mogłbym napisać przekonująco z perspektywy Ukrainca, nie mając np. doświadczenia dojrzwania, dorastania w tym kraju w latach 90. – wyjaśniał Twardoch.

Piękno słowiańskich języków
Specyficzny jest też język powieści. Pełno w nim technicznych szczegółów, żołnierskiego żargonu i ukraińskich zwrotów. Na początku odbiorca może mieć z tym problem, ale to świadomy zabieg. Czytelnik ma zanurzyć się w świat przedstawiony i odkrywać znaczenie słów czy zwrotów z kontekstu. Zastosowane są też takie zabiegi literackie jak strumień świadomości.

– W językach słowiańskich niezwykle jest dla mnie to, że zmiany następują w nich bardzo powoli. Przez to pozostają do

siebie podobne. Jednocześnie dryf semantyczny sprawia, że te same słowa zaczynają oznaczać odrobinę coś innego. Zestawiając je, nagle nabierają głębi, stają się ciekawsze, zaczynają się mienić – mówił autor.

Zazwyczaj opracowuje plan przed przystąpieniem do właściwej pracy nad powieścią. Przy „Nullu” było inaczej. Podczas pobytu na froncie zaczął notować relacje żołnierzy, co szybko przerodziło się w proces tworzenia książki, tym razem bez konpektu. Twardoch był tak wypełniony historiami, że czuł wręcz grafomański przymus pisania. Co ciekawe, nie lubi tego etapu tworzenia. Pisanie oznacza dla niego długotrwałą izolację, monotonię i zamknięcie w świecie fikcji, które odcina go od normalnego życia. Uwielbia natomiast moment opracowania pomysłu i efekt końcowy.

Pokój smakuje lepiej

Najnowsza książka odnosi się do konkretnej wojny, ale stała się przyczynkiem do uniwersalnej refleksji nad istotą i przyczynami tego zjawiska. Czy ma źródło w kulturze, czy w człowieku? Pisarz skłania się raczej do teorii, że niestety jest to immanentna cecha ludzkości. Być może – jak sugerował – wojna jest starsza niż sama ludzkość. Powołał się tu na obserwację Jane Goodall, że nawet szympansy prowadzą zorganizowane konflikty.

– Kiedy wojnę zobaczy się na własne oczy i poczuje zwierzęcy strach pod ostrzałem – to tym bardziej pokój smakuje lepiej – wyznał Twardoch.

Autor nie podjął się próby przewidzenia wyniku wojny ukraińsko-rosyjskiej. Patrząc historycznie, ma nadzieję, że agresor upadnie, być może w najmniej oczekiwanym momencie. Trudno też przewidzieć dalekosiężne skutki upadku – jakby nie było – mocarstwa dysponującego bronią jądrową.

Moc rozumienia świata

Spotkanie w bibliotece przyniosło mnóstwo dygresji, trochę jak w książkach Twardocha. Pojawił się wątek klasyfikacji mowy śląskiej – czy jest to język, czy dialekt?

– Język to dialekt z armią i flotą wojenną – Twardoch zacytował aforyzm spopularyzowany przez Maxa Weinreicha.

Pisarz poruszył też tematy osobiste, podzielił się swoją percepcją literatury i przedstawił kulisy pracy przy ekranizacji „Króla”.

Dla czytelników spotkanie stanowiło wyjątkową okazję do rozmowy z autorem, który nie boi się trudnych pytań ani tematów. Z jego opowieści o wojnie i człowieku wybrzmiewa przekonanie, że literatura wciąż ma moc rozumienia świata lepiej (choćby fragmentarycznie), niż potrafimy to zrobić sami. Nic więc dziwnego, że po spotkaniu ustawiła się długa kolejka po autografy.

Krzysztof Lubomski

Spotkanie z Maciejem Siembiedą

Powieść „Gołoborze” z perspektywy autora

Nieco wcześniej gościem MBP był pisarz Maciej Siembieda, znany już z ubiegłorocznej wizyty w Sanoku.



Maciej Siembieda rozdaje autografy

Autor zadebiutował dopiero w wieku 56 lat, szybko stając się jednym z najpopularniejszych twórców powieści sensacyjnych w Polsce. Zanim zaczął pisać, przez trzy dekady był reporterem prowadzącym śledztwa historyczne. Trzykrotnie otrzymał za nie nagrodę Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich (tzw. polskiego Pulitzera).

Twórczość opiera na faktach, a szczególnie interesują go zagadki przeszłości, których jeszcze nikt nie badał. Znany z cyklu z Jakubem

Kanią oraz sagi „Katharsis”, „Nemezis”, „Kairos”. Ta ostatnia wygrała plebiscyt „Książka Roku 2024” w kategorii powieści historycznej.

Głównym tematem spotkania była najnowsza książka Siembiedy, czyli tegoroczne „Gołoborze”. Autor dotyka w niej trudnej historii Gór Świętokrzyskich, przywołuje krążące wokół regionu legendy i łączy je z historią Polski od powstania styczniowego aż do lat 90. XX wieku.

(jr)

Spotkania przygotowane zostały w ramach projektu „Sanok – tu czytamy. Bestsellery w Bibliotece” dofinansowanego ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, w ramach programu Promocja Czytelnictwa 2025 (Fundusz Promocji Kultury).

AVANTI Soundsystem

Orkiestry na rynku

Sanok po raz kolejny udowodnił, że potrafi tętnić muzyką i pozytywną energią. Na rynku odbył się wyjątkowy Festiwal Orkiestr Nowej Generacji – AVANTI Soundsystem, który połączył tradycję z nowoczesnością – muzykę orkiestrową z technologią i światłem.

Przez trzy dni miasto rozbrzmiewało dźwiękami orkiestr dętych z Polski i zagranicy. Artyści zachwycali precyzją wykonania, musztrami paradnymi i świeżym podejściem do muzyki. Wspólne odegranie hymnu Polski i Unii Europejskiej, a później koncerty estradowe na rynku, stworzyły niezapomnianą atmosferę wspólnoty i radości.

Nie zabrakło elementów edukacyjnych – szkolenie poświęcone muzyce i technologii przyciągnęło młodych pasjonatów, pokazując, że przy-

szłość orkiestr to nie tylko tradycja, ale także innowacja.

Całość prowadził Wojciech Pajestka, sprawiając, że publiczność bawiła się świetnie do końca wydarzenia.

Festiwal AVANTI Soundsystem pokazał, że muzyka orkiestrowa wciąż ma ogromną siłę i potrafi inspirować kolejne pokolenia. To były trzy dni pełne dźwięku, światła i emocji – święto nowej generacji kultury, które na długo pozostanie w pamięci mieszkańców Sanoka.

(ab)



III Ogólnopolskie Dni Muzyki Chóralnej

Brzmienie, które łączy

Dobiegły końca III Ogólnopolskie Dni Muzyki Chóralnej, organizowane przez Stowarzyszenie PRO ARTIS, o których pisaliśmy już w poprzednim numerze.

Po koncertach grup Art'n'Voices Vocal Ensemble i Cracow Singers w kościele pw. Chrystusa Króla całość zwińczył występ Zespołu Wokalnego Soul w kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego. Ważną częścią wydarzenia były też warsztaty w Państwowej Szkole Muzycznej.

Zajęcia poprowadzili wybitni artyści i pedagodzy: członkowie Art'n'Voices Vocal Ensemble, Paweł Bębenek – dyrygent i kompozytor muzyki sakralnej oraz Monika Brewczak – pedagoga, szefowa zespołu Soul.

Cel festiwalu to popularyzacja muzyki wokalne i chóralnej poprzez organizację koncertów, warsztatów i spotkań edukacyjnych. Przedsięwzięcie stworzyło

przestrzeń do rozwijania kompetencji artystycznych zarówno dla uczestników warsztatów, jak i publiczności, która mogła doświadczyć muzyki na najwyższym poziomie wykonawczym.

– To wydarzenie pokazuje, że muzyka chóralna ma wielki potencjał artystyczny i integracyjny. A Sanok staje się miejscem spotkań artystów z całej Polski – podkreślił organizatorzy, Emilia i Łukasz Kotowie.

III Ogólnopolskie Dni Muzyki Chóralnej kontynuowały sukces poprzednich edycji, przyczyniając się do rozwoju kultury w regionie oraz promując Sanok i Podkarpacie jako istotny region kulturalny.

opr. bb



Koncert Zespołu Wokalnego SOUL

Ojciec sanockiego muzealnictwa

Mistrz Adam we wspomnieniach córki

Adam Fastnacht był wybitnym historykiem – niestrudzonym badaczem Ziemi Sanockiej, człowiekiem rzetelnym i konsekwentnym. W Sali Gobelinowej Zamku Królewskiego, tak bliskiego jego sercu, córka uczonego, Anna Fastnacht-Stupnicka, dzieliła się rodzinnymi wspomnieniami i anegdotami. Spotkanie zorganizowały Oddział PTTK „Ziemia Sanocka” oraz Muzeum Historyczne.



Dyrektor MH Jarosław Serafin wręcza Annie Fastnacht-Stupnickiej medal wyłoczonej na 90-lecie muzeum

Korzenie – od niemieckiej kolonii do polskości

Rodzina Fastnachtów pochodziła z południowych Niemiec; przodkowie Adama przybyli do Galicji w 1783 roku w ramach kolonizacji józefińskiej. Osiedlili się w kolonii Falkenberg (dzisiaj Nowe Sady) niedaleko Dobromila.

Dziadek Adama, Jan Fastnacht, ożenił się z Zofią ze Stupnickich z Seredniego Małego na stokach Otrytu. To właśnie ona zaszczepiła w rodzinie silne poczucie polskości.

– Wszystkie dzieci Jana i Zofii wyrosły na gorących patriotów i społeczników – podkreśliła córka.

Najmłodszy z ich synów, Władysław, został urzędnikiem skarbowym w Sanoku. W 1912 r. wybudował dom przy ulicy Głowackiego; tam w 1913 r. urodził się Adam. Miał starszego brata Mariana i młodszą siostrę Janinę.

– Chłopcy byli krótko trzymami, może nawet zbyt krótko – opowiadała prelegentka.

Surowe wychowanie i pracowitość pozostały trwałym wzorcem dla przyszłego badacza.

Młodość i studia

Adam uczęszczał do Państwowego Gimnazjum im. Królowej Zofii w Sanoku. Już w dzieciństwie wykazał ogromny upór – po ciężkim złamaniu biodra, które uniemożliwiło mu dłuższy czas chodzenie do szkoły, samodzielnie nadrobił zaległości i nie powtarzał roku.

W piątej klasie gimnazjum kupił książkę Władysława Kucharskiego „Sanok i ziemia sanocka w dobie Piastów i Jagiellonów” (1905) i zapisywał w niej notatki na marginesach – ten egzemplarz zachował się w zbiorach rodzinnych.

Maturę zdał w 1931 r. Rodzina namawiała go, by studiował prawo, ale wybrał historię na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. Tam jego talent dostrzegł prof. Franciszek Bujak, zapraszając go na seminarium; już na drugim roku studiów brał udział w badaniach i przygotowywał pierwsze publikacje.

Zamek i muzeum – początek życiowej drogi

W 1934 r., gdy powstało Muzeum Ziemi Sanockiej, Fastnacht przyjechał na wakacje i od razu się zaangażował: – Poszedłem tam, oglądałem ekspozycję i przystąpiłem do wspólnej pracy, obejmując opiekę nad biblioteką i archiwum. I tu rozpoczęła się moja prawdziwa przygoda z przeszłością tej ziemi – czytamy w jego notatkach.

Jeździł w teren po ekspozycje, poznawał krajobraz i kulturę ludową, a także fotografował. Na jednym ze zdjęć widać go z aparatem – ten sprzęt do dziś przechowuje córka.

Małżeństwo, wojna i konspiracja

Jeszcze przed wojną poznał przyszłą żonę, Kazimię z domu Patałaj. Z tego małżeństwa urodziło się dwoje dzieci: Anna i Zbigniew (zm. 2001).

– Mama była impulsywna i żywiołowa, a tato – spokojny, opanowany, bardzo rzeczowy. Mówiono o nich: woda i ogień, ale pasowali do siebie i się uzupełniali – wspominała córka.



Adam Fastnacht ok. 1978 r.

Po wybuchu II wojny światowej Adam – jako potomek kolonistów niemieckich – mógł ubiegać się o obywatelstwo Rzeszy. Odmówił. Podczas okupacji pracował w starostwie, a od 1942 r. działał w Związku Walki Zbrojnej (AK). Przynależność do AK przed Aleksandrem Rybickim.

W 1942 r. uniknął aresztowania – przypadkowo nie zdążył wsiąść do pociągu w Samborze; jego żona dotarła do Sanoka, gdzie na stacji czekał gestapo. Ukrywał się pod imieniem i nazwiskiem Zbigniew Stupnicki, korzystając z fałszywego dowodu wystawionego przez komórkę AK.

Jego brat Marian został aresztowany przez Niemców około 1943 r. i zginął w 1944, najprawdopodobniej w Tarnowie; relacje różnią się co do miejsca i sposobu śmierci.

Powojenny Sanok i doktorat

Po wojnie Fastnacht wrócił do pracy w naszym muzeum. Porządkował zbiory i ratował rozproszone ekspozycje. Równocześnie dokończył rozprawę doktorską „Osadnictwo ziemi sanockiej w latach 1340–1650”, którą obronił w 1946 r. Książkowe wydanie pracy ukazało się w 1962 r.

Podczas korekty książki autor przebywał w szpitalu po amputacji nogi – skutek po dawnym urazie biodra.

– Mama poprosiła ordynatora, żeby wstawił stół do sali – opowiadała córka.

Ossolineum i Wrocław

W 1946 r. Fastnacht wyjechał do Wrocławia, gdzie przewożono zbiory Ossolineum ze Lwowa. Najpierw kierował rozpakowywaniem skrzyń, potem został bibliotekarzem, a w 1951 r. – kierownikiem Działu Rękopisów. Przez lata opiekował się manuskryptami, w tym jednym z zeszytów „Pana Tadeusza”.

W 1975 r. otrzymał tytuł docenta, choć sam wolał określenie „samodzielny pracownik naukowy”.

Anna Fastnacht-Stupnicka opisywała ojca jako wymagającego, ale sprawiedliwego; potrafił też wstawić się za pracownikami. Przytoczyła anegdotę z czasów PRL: funkcjonariusze SB przyszli do Ossolineum żądać zwolnienia Krzysztofa Tworowskiego, działacza opozycyjnego. Fastnacht – przeciwny komunizmowi i nie należący do partii – odpowiedział: „Ostatni raz zwolniliśmy pracownika w 1863 roku – za udział w powstaniu styczniowym”. Funkcjonariusze zrezygnowali, a Tworowski pozostał na stanowisku.

Serce zostało w Sanoku

Rodzina zamieszkała w Oporowie – kolonii akademickiej pod Wrocławiem, utworzonej z inicjatywy rektora Kuczyńskiego w latach 40. Sąsiedztwo tworzyły m.in. osoby związane z Lwowem i środowiskiem akademickim.

Największą miłością Adama była Ziemia Sanocka – w sensie dużo szerszym niż samo miasto czy powiat: historycznie obszar ten sięgał od Bieszczadów aż pod Rzeszów i Przemysł. Nawet mieszkając we Wrocławiu, spędzał tam każde wakacje; córka wspominała jego radość, gdy wchodził na dziedziniec sanockiego zamku.

Kochał także Bieszczady, które zwiedzał pieszo i na rowerze, zbierając materiały do badań; zachowała się anegdota, że konie spłoszyły się na widok jego roweru.

Z nazwą tej części Beskidów Wschodnich wiązała się jego korespondencja z prof. Janem Miodkiem – Fastnacht opowiadał się za formą „Bieszczadów”, a nie „Bieszczad” i uzasadniał to historycznie. Językoznawca ostatecznie przyznał mu rację.

Bezcenne dziedzictwo

Adam mówił dzieciom: – Cokolwiek robicie, róbcie dobrze. – Sam także temu podlegał. Był skryty, powściągliwy w słowach, ale konsekwentny i pracowity. – Najważniejsze, by człowiek zostawił po sobie coś trwałego i wartościowego – powtarzał.

Udało mu się to zrealizować: jego prace nadal stanowią podstawę badań nad historią Ziemi Sanockiej i Bieszczadów, a jego postać pozostała wzorem rzetelności i uczciwości naukowej.

Wkrótce wznowiona ma być jego ostatnia praca – „Słownik historyczno-geograficzny Ziemi Sanockiej w średniowieczu”, przygotowywana obecnie do druku. To najlepszy dowód, że dorobek Adama Fastnacha pozostaje punktem odniesienia dla kolejnych badaczy historii regionu.

Krzysztof Lubomski

Uczelnia Państwowa

25 lat grupy Widymo – głos Karpat, głos serca

Zespół Widymo świętował jubileusz 25-lecia działalności. Uroczysty koncert odbył się Uczelni Państwowej, gromadząc licznych przyjaciół, sympatyków i miłośników muzyki tradycyjnej. Był to wieczór pełen emocji, wspomnień i wzruszeń, podczas którego muzyka łączyła pokolenia.

Grupa powstała w 2000 roku. Tworzą ją artystki pielęgnujące i reinterpretujące bogate dziedzictwo muzyczne Karpat. Ich śpiew – oparty na naturalnym, wielogłosowym brzmieniu – czerpie z tradycji pogranicza, łącząc wpływy lemkowski, ukraińskie, słowackie i polskie. To właśnie ta różnorodność, połączona z autentyczną pasją i wrażliwością, sprawiła, że Widymo stało się jednym z najciekawszych głosów sceny folkowej w Polsce.

Jubileuszowy koncert prowadziła Hanna Wójciak, a na scenie obok jubilatki wystąpili wyjątkowi goście: Angela Gaber & Tomasz Dybała,

Wernyhora i grupa S.H.A. – Susanna Jara, Hanna Wójciak, Agata Siemaszko i Paweł Harańczyk. Publiczność mogła również zobaczyć pokaz archiwalnych zdjęć, przypominających historię zespołu.

– To nie był zwykły koncert – to było spotkanie ludzi, serc i historii – mówili po wydarzeniu uczestnicy. Wstęp był wolny, a całość wsparła społeczność poprzez internetową zbiórkę.

Po 25 latach Widymo wciąż pozostaje wiernie swojemu przesłaniu: muzyka może być przestrzenią wspólnoty, pamięci i zachwytu nad światem.

(ab)



Galeria o smaku kawy

Subtelność natury

W Intrepiano odbył się wernisaż prac Bogumili Julii Szczepkowskiej – malarki, plastyczki i dekoratorki, której wyczucie od lat zachwyca subtelnością oraz niezwykłym wyczuciem natury.

Artystka tworzy delikatne akwarele i rysunki inspirowane światem kwiatów. Jej prace emanują światłem, harmonią i emocją – są poetycką próbą zatrzymania tego, co ulotne. W każdym obrazie można odnaleźć ślad ciszy, spokoju i ciepła, które czynią sztukę Szczepkowskiej tak bliską i autentyczną.

Wieczór otwarcia wypełniła serdeczna atmosfera i rozmowy o sztuce, naturze oraz o tym, jak piękno potrafi łączyć ludzi. To był piękny,

pełen emocji i ciepła wieczór ze sztuką, która zachwyca wrażliwością i spokojem.

– Dziękujemy wszystkim uczestnikom spotkania. Zapraszamy również tych, którzy nie mogli przyjść – wystawę „Kwiaty Bogumili” można oglądać do 21 listopada. Warto zajrzeć, zatrzymać się na chwilę i pozwolić, by malarska delikatność Szczepkowskiej wypełniła jesienny dzień światłem i kolorem – czytamy na stronie galerii.

(ab)



PIŁKA NOŻNA

IV liga podkarpacka

Zwycięstwo u wicelidera!

IZOLATOR BOGUCHWAŁA – GEO-EKO EKOBALL STAL SANOK 1:2 (0:1)

Bramki: Marciniec (50) – Kotecki (26), Mateja (76).**Ekoball Stal:** Półkoszek – Nowak, Jajko, Zarzyka, Gawlewicz (74 Bobowski) – Pelczarski, Tabisz (60 Paszkowski), Słysz, Gacek, Mateja – Kotecki (85 Błażowski).

Mateusz Mateja (po lewej) najpierw asystował, a potem strzelił zwycięskiego gola

Punktowanie na wyjazdach trwa w najlepsze! Stalowcy sprawili największą niespodziankę 14. kolejki, wygrywając na boisku wicelidera. Zwycięskiego gola strzelił Mateusz Mateja.

Ekipa Pawła Jaślara otworzyła wynik po bramce Damiana Koteckiego, któremu udało się przełamać strzelecką posuchę. Nasz napastnik dopełnił formalności po solowej akcji Matei. Po zmianie stron gospodarze wyrównali za sprawą Mikołaja Marcińca i wydawało się, że będą chcieli pójść za ciosem. Tymczasem sanocka załoga groźnie kontrowała, na dodatek w 63. min jeden z rywali wyleciał z boiska. Grę w przewadze udało się wykorzystać, a bohaterem meczu został Mateja, trafiając płaskim strzałem w długi róg. W końcówce „Izolacja” postawiła wszystko na jedną kartę, wrzucając piłki w nasze pole karne, ale prowadzenie udało się dość pewnie utrzymać.

Już dziś (godz. 19) stalowcy podejmą Legion Pilzno.

Klasa okręgowa

Wiatr rozdawał punkty

KARPATY KLIMKÓWKA – WIKI SANOK 3:3 (0:2)

Bramki: Wołczański (46), Bolanowski (89), Penar (90) – Cyparski (25), R. Domaradzki (42), Cichecki (58).**Wiki:** Pelczarski – O. Karczyński, Szpojnarowicz, F. Karczyński – Posadzki, Starzak, Villegas, R. Domaradzki, Adamski – Cyparski, Cichecki.

Po zwycięstwie nad LKS-em Zarszyn wikingowie mieli świetną okazję, by pójść za ciosem. Cóż, jeszcze w przedostatniej minucie regulaminowego czasu gry drużyna Jakuba Gruszeckiego prowadziła różnicą dwóch goli...

Pierwsze 45 minut zwiastowało pewny komplet punktów – 2:0 dla gości po bramkach Oliwiera Cyparskiego i Rafała Domaradzkiego. Po zmianie stron Karpaty zaczęły grać z silnym wiatrem, co okazało się kluczowe dla losów meczu. Kontaktowy gol padł zaraz po przerwie bezpośrednio z... rzutu rożnego! Wiki odzyskała dwubramkową przewagę po trafieniu Alana Cicheckiego. Wynik 3:1 dla sanoczan utrzymywał się aż do 89. min. Niestety, w końcówce gospodarze zdobyli dwa gole w odstępie kilkudziesięciu sekund, a wyrównanie przyniósł im strzał z rzutu wolnego, choć do bramki było około 40 metrów. Cóż, wiatr wyczyniał z piłką istne cuda...



Alan Cichecki trafił na 3:1, jednak wikingowie nie zdołali utrzymać dwubramkowej przewagi

Już dzisiaj (godz. 17) Wiki zagra u siebie z Bieszczadami Ustrzyki Dolne.

Klasa A

Mecz przełożony na środę

Rezerwy Ekoballu miały grać z Remixem Niebieszczany, jednak z powodu intensywnych opadów mecz został przełożony.

W ubiegły piątek tak lało, że murawa „Wierchów” nie nadawała się do użytku i sędzia podjął decyzję o przełożeniu spotkania. Rozegrane zostanie w najbliższą

środę (godz. 18). A już w niedzielę (godz. 14) mecz na szczycie – prowadzący w tabeli stalowcy zagrają na boisku wicelidera, czyli Victorii Pakosówka.

Podkarpackie ligi młodzieżowe

Ekoball też z awansem

Tydzień po juniorach młodszych Akademii Piłkarskiej Wiki awans do grupy II zapewnili sobie również ich rówieśnicy z Ekoballu Stal. Nasze drużyny zajęły dwa czołowe miejsca w grupie III.

Juniorzy młodszy

AP Wiki Sanok – San Stalowa Wola 8:0 (0:0)

Bramki: Stasicki 4 (60, 73, 78, 80), Starzak 2 (50, 58), Cyparski (63), Kowalczyk (85).

Brzozovia Brzozów – Ekoball Stal Sanok 1:2 (0:0)

Bramki: Wiejowski (75), Stroka (87).

Trampkarze starsi

Grupa I

SMS Resovia II Rzeszów – AP Sanok 1:0 (1:0)

Grupa II

Ekoball Stal Sanok – Igloopol Dębica 4:4 (1:1)

Bramki: Packanik (2), Tobiasz Kowalik (44), Friedrich (55), Krokis (80).

Trampkarze młodszy

DAP Dębica – AP Sanok 9:1 (2:0)

Bramka: Flur (67).

Młodzicy starsi

AP Sanok – Igloopol Dębica 3:0 (1:0)

Bramki: Furdak (5), Świder (52), Rabicki (64).

Młodzicy młodszy

AP Sanok – Stal Łańcut 9:1 (6:0)

Bramki: Różak 2 (16, 18), Ścibor 2 (24, 37), Furdak (8), Pietrasz (35), Wołek (75), Koczera (78), Harajda (79).

Ekoball Stal Sanok – Stal Stalowa Wola 1:3 (1:1)

Bramka: Stoberski (13).

Okręgowa klasa młodzików młodszych

Jesień z kompletem

W zaległym meczu Akademia Piłkarska pokonała ULKS Grabówka, kończąc rundę jesienną z kompletem punktów.

AP Sanok – ULKS Grabówka 5:3 (2:1)

Bramki: Matuła 2 (57, 71), Bania 2 (8, 78), Filak (38).

Kolumnę opracował: **BARTOSZ BŁAŻEWICZ**

SIATKÓWKA

Wysoka forma dziewcząt

Drużyny dziewcząt wciąż na fali – tylko jednego meczu zabrakło do kompletu zwycięstw. Dla odmiany chłopcy ostatniej kolejki nie będą dobrze wspominać...

Juniorki

AZS UP TSV Sanok – Paradiso Łańcut 3:1 (18, -23, 14, 20)

Juniorzy

Karpaty Krosno – AZS UP TSV Sanok 3:0 (16, 14, 17)

Juniorki młodsze

UKS San Lesko – AZS UP TSV Sanok 0:2 (-12, -19)

Wisłoka Dębica – AZS UP TSV Sanok 0:2 (-16, -8)

Młodziczki

Bolesław Rzeszów – AZS UP TSV Sanok 0:2 (-10, -18)

Marba Sędziszów Młp. – AZS UP TSV Sanok 0:2 (-9, -22)

Marba Sędziszów Młp. – Sanoczanka Sanok 2:0 (19, 13)

Bolesław Rzeszów – Sanoczanka Sanok 0:2 (-16, -15)

Młodzicy

AZS UP TSV Sanok – Avia Sędziszów Młp. 1:2 (-19, 23, -13)

AZS UP TSV Sanok – AOZ Volley Rzeszów 0:2 (-16, -13)

W pozostałych meczach sanockiego turnieju:

Karpaty Krosno – Avia Sędziszów Młp. 2:0 (8, 8)

Karpaty Krosno – AOZ Volley Rzeszów 2:0 (4, 16)



Brawa dla siatkarek TSV!

BILARD

Tomasz Skóra w formie

Rośnie dyspozycja Tomasza Skóry, który odniósł dwa zwycięstwa – zarówno w SCB Lidze Amatorskiej, jak i jej rozgrywkach pucharowych.

Ekstraklasa:

Krzysztof Kudubiec – Robert Keck 6:2

Marek Rogos – Marcin Dzik 6:2

Tomasz Skóra – Wiesław Groch 6:3

Paweł Kocan – Jakub Biłas 6:4

Bartłomiej Długosz – Marcin Lubieniecki 6:3

I liga:

Grzegorz Jarocki – Michał Florian 6:0

Łukasz Żeliszewski – Paweł Martowicz 6:1

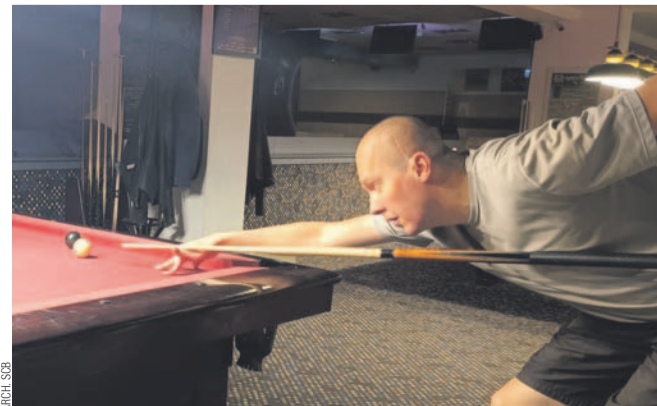
Andrzej Dębicki – Marcin Piotrowski 6:4

Kamil Czeleń – Grzegorz Rozel 6:4

Puchar ligi:

Tomasz Skóra – Andrzej Dębicki 4:0

Bartłomiej Długosz – Jakub Biłas 4:3



Tomasz Skóra wskoczył na wysokie obroty

ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE

Drużynowe brązy Górnika

Ruszył sezon 2025/26. Jak zwykle w ostatnich latach rozpoczęły go Mistrzostwa Polski na Dystansach. Rywalizacja w Tomaszowie Mazowieckim okazała się dość udana dla panczenistów Górnika – podopieczni Marka Drwięgi wywalczyli dwa brązowe medale w wyścigach drużynowych.



Drużyny Górnika wyjeździły dwa brązowe medale

W biegu na 8 okrążeń toru skład górniczej ekipy tworzyli Szymon Hostyński, Roch Maliczowski i Patryk Kudła, finiszując z czasem 4.10,24. Natomiast w rywalizacji sprinterskiej wraz z dwoma pierwszymi jechał Mikołaj Stabryła. Uzyskali wynik 1.25,95, poprawiając o 0,12 sekundy rekord klubu sprzed 10 lat.

Indywidualnie najlepiej wypadł Maliczowski, dwa razy plasując się w czołowych dziesiątkach: 8. na 5000 m i 10. na 10000 m. Do tego doszło 11. miejsce na 1500 m oraz 18. na 500 m. Natomiast wśród młodzieżowców przypadły mu odpowiednio pozycje 6., 7. i dwa razy 8. Hostyński był 9. na 500 m, 12. na 1000 m i 18. na 1500 m, Kudła – m.in. 13. na 10000 m i 14. na 5000 m, a Stabryła plasował się w trzecich i czwartych dziesiątkach. Wystartowało 50 zawodników.

Jeszcze liczniejszą obsadę miały wyścigi kobiet, wśród których startowały dwie łyżwiarki Górnika, będące jeszcze młodziczkami. Świetnie wypadła Oliwia Dydek – 12. na 3000 m (czas 4.44,58 – rekord klubu młodziczek poprawiony o 0,91 sekundy), 14. na 500 m, 16. na 1500 m i 19. na 1000 m. Kornelia Dyląg zajmowała dalsze lokaty.

(bb)

TENIS STOŁOWY

Walka na kilku frontach

Pierwsza drużyna SKT doznała dotkliwej porażki, a druga odniosła okazałe zwycięstwo. Pozostałe stoczyły zacięte boje, zakończone z pozytywnymi wynikami.

Trzecioligowiec zagrał w eksperymentalnym składzie, a mocny rywal nie miał litości. Miłosz Wanielista odniósł pierwsze singlowe zwycięstwo na tym szczeblu rozgrywkowym.

„Dwójka” wystawiła mocny skład, m.in. z trenerem Bogdanem Maciejewskim i etatowym III-ligowcem Rafałem Graboń. Spotkanie od początku przebiegało pod dyktando SKT – 6:0 po deblach. Jedyna porażka nastąpiła w 10. spotkaniu.

Mocny thriller zafundowała trzecia drużyna. Wpraw-

dzie po wyrównanych pojedynkach, ale przegrywała już 1:5. Doprowadziła do remisu 7:7, a następnie przechyliła szalę na swoją korzyść w kilku trudnych starciach singlowych. Dawid Witka wyciągnął zwycięstwo ze stanu 2:9 w 4. secie.

„Piątka” stworzyła 4-godzinne widowisko. Wynik oscylował wokół remisu, ale w drugiej części spotkania skuteczniejsi byli nasi pingpongiści.

kael



Rafał Graboń zdobył 2,5 pkt dla drugiej drużyny SKT

III liga

UKS KĘPA DĘBICA – SKT RUBBER SANOK 10:1
SKT: Wanielista 1, M. Dębski, Filipczak, Skiba.

IV liga

SKT II RUBBER SANOK – PARNAS STARA WIEŚ 10:1
SKT: Maciejewski 3,5, Graboń 2,5, Krochmal 2,5, Głaz 1,5.

SKT III RUBBER SANOK – CEBULKA WARZYCE 10:7
SKT: Witka 4, Morawski 3, G. Dębski 2, Piróg 1.

V liga

SKT V RUBBER SANOK – ISKRA II ISKRZYNIA 10:8
SKT: W. Dębski 3, Zacharski 2,5, Hydzik 2,5, Mąka 2.

WĘDKARSTWO

Finisz na 2. miejscu

Dobiegło końca Sławikowe Grand Prix Okręgu Krośnieńskiego. Szczęśliwy finisz zaliczyła Anna Rączka z Koła nr 3, zajmując 2. miejsce w klasyfikacji łącznej.

Finałowe zawody rozegrano na stawach w Bartoszowie. Rączka złowiła blisko 7 kg ryb (karpie, karasie oraz... jesiotr), co dało jej 5. lokatę. Trzy pozycje niżej uplasował się jej ojciec Janusz (niecałe 2,5 kg).

Mimo przeciętnego startu nasza zawodniczka awansowała

z 3. na 2. miejsce w klasyfikacji generalnej, kończąc sezon z dorobkiem 41,5 pkt. Na pozycji 5. sklasyfikowano J. Rączkę (38 pkt – zaledwie 1 straty do podium), a czołową dziesiątkę zamknął Andrzej Barlewicz (18,5), także z „Trójki”.

(bb)



Od lewej: Andrzej Barlewicz, Anna Rączka i Janusz Rączka

SHORT-TRACK

Wielobojowe srebra Strzyżowskiej i Puchalikówny

Drugą rundę Ogólnopolskich Zawodów Rankingowych rozegrano w Giżycku, gdzie ekipa UKS-u MOSiR wywalczyła kilka medalowych lokat. Najlepiej zaprezentowały się Lena Strzyżowska i Anna Puchalik, zajmując 2. miejsca w wielobojach.

Wyżej należy ocenić wynik Wiktoria Abako – 2. na 777 m (wynik 1.20,464), 4. na 1000 m i 5. na 500 m. Czołową dziesiątkę wieloboju zamknęła Lena Tokarska (m.in. 5. na 1000 m). Dalsze lokaty – Kornelia Opar.

Wśród junierek F Puchalikównie przypadł komplet 2. miejsc. Zajmowała je w biegu na 111 m (16,856),

222 m (31,847) i 333 m (45,633) oraz w wieloboju. Nieźle wypadła również juniorka E Klara Ochała, kończąc rywalizację na 4. pozycji (4. na 333 i 500 m oraz 5. na 222 m).

W czołowej dziesiątce sklasyfikowana została jeszcze Karolina Rapała – ostatecznie 9. w kat. junierek A. Dalsze lokaty zajmowały: Martyna Targowska (juniorka B) oraz Aleksandra Jagniszczak, Dagmara Strzyżowska i Roksana Szajna (juniorki C).

(bb)



Lena Strzyżowska

LEKKOATLETYKA

Urodzinowy prezent

Fani górskiego biegania uczestniczyli w festiwalu Duch Lasu, którego trasy prowadził przez tereny Pogórza Przemysko-Dynowskiego. Kilku reprezentantów naszego miasta ukończyło maraton oraz półmaraton. Marcin Rocznik z SanOK Biega zwyciężył w kat. wiekowej.

Rocznik startował w konkurencji o nazwie Półmaraton z Górką (23 km, 750 m przewyższeń). Sprawił sobie wspaniały prezent na urodziny w postaci statuetki za zwycięstwo w M40 z czasem 2:28.43. Ogółem był 7.

Maraton był drugim co do długości wyścigiem. Liczył ok. 42 km i 1600 m przewyższeń. Najszybciej z naszych do mety dotarł Dariusz Samuś (5:31.02), zajmując 9. miejsce. Renata Hołowaty i Jarosław Jachimowski z SanOK Biega zamykali trasę (8:14.05).

kael

Marcin Rocznik



ŻEGLARSTWO

Zakończenie sezonu dla wytrwałych

Tym razem Regaty Zakończenia Sezonu na Zalewie Solińskim połączone z Rejsem dla Wytrwałych. To był dobry start Bieszczadzkiego Towarzystwa Żeglarskiego – miejsca na podiach zajęli Jan Wilk (zwycięstwo), Maciej Skiba i Adam Bodnar.

Trasa wyścigu ze startem i metą przy kei Krośnieńskiego Okręgowego Związku Żeglarskiego wiodła za Wyspę Małą, a następnie w pobliże zapory; dla klasy T3 było dodatkowe opłynięcie „Zająca”. W kl. T2 reprezentanci BTŻ-u zdominowali rywalizację, bo najszybszy okazał się Wilk, a na pozycji 3. sklasyfikowano Bodnara. Natomiast w T3 jako 2. finiszował Skiba.

Ostatnią w tym sezonie imprezą sportową na „bieszczadzkim morzu” będzie listopadowy Rejs Niepodległości.

(bb)

HOKEJ

Tauron Hokej Liga

Bez zaskoczenia

POLONIA BYTOM – STS SANOK 7:2 (2:0, 3:1, 2:1)

Bramki: Jarosz 2 (6, 34), Sawicki 2 (29, 45), Załamaj (14), Zajac (24), Mroczkowski (56) – Kowalcuk (40), Prokurat (48).

STS: Ovečka – Niemczyk, Kang, Tomiczek, Sienkiewicz, Filipek – Wilczok, Bieda, K. Bukowski, Prokurat, Wawrzekiewicz – Kasteczka, Sitnik, Kowalcuk, Nikolajewicz, Huhdanpää – Koczera, Starościak, Kameneu, Majerczyk.

Kolejną porażką zakończyła się wyprawa STS-u do Bytomia. Gospodarze od początku dominowali i dopiero w trzeciej tercji pozwolili sanoczanom dojść do głosu. Wynik był już jednak wówczas ustalony.

Na pierwszą bramkę kibice Polonii czekali do 6. min, kiedy to po serii ataków krążek w siatce umieścił Dominik Jarosz. Do końca tercji obraz gry się nie zmienił, a w 14. min, przy biernej postawie naszych defensorów, poloniści podwyższyli prowadzenie. Goście ograniczali się do nielicznych

wypadków, które jednak kończyły się na bramkarzu Bohdanie Djaczence.

Druga tercja była podobna, z tym że w końcu w zamieszaniu podbramkowym „gumę” do siatki gospodarzy wepchnął Mychailo Kowalcuk. Cóż z tego, skoro wówczas mieli już 5 trafień na koncie.

Kiedy na początku trzeciej odsłony swą drugą bramkę w tym spotkaniu zdobył wychowanek STS-u Radosław Sawicki, stało się jasne, że już jest „po zawodach”. Sanoczanie zdołali odpowiedzieć ładnym trafieniem Jakuba Prokurata i to były całkiem niezłe minuty dla zespołu z Podkarpacia, który kilka razy postraszyl golkipera Polonii. Ostatnie słowo należało jednak do gospodarzy.

Piotr Kotowicz



Sanoccy defensorzy zbyt często pozostawiali rywali przed bramką Juraja Ovečki

Powołania do reprezentacji

Dwaj gracze STS-u

Wiktor Bieda i Wojciech Wilczok z STS-u zostali powołani na zgrupowanie juniorskiej kadry Polski w Tychach. Rozpocznie się 3 listopada, a zakończy dwumeczem z reprezentacją Ukrainy. (pk)

Małopolska liga zaków starszych

Kanonada Gilara

KTH KRYNICA-ZDRÓJ – NIEDŹWIADKI MOSiR SANOK 7:9 (3:6, 4:3, 0:0)

Bramki: Gilar 7, Czopor 2.

Mecz niemal w pojedynkę rozstrzygnął Eryk Gilar, aplikując rywalom aż 7 goli! (pk)

Turniej minihokeja „Warrior Cup”

Podium gospodarzy

W Arenie rozegrano V edycję turnieju organizowanego przez Fundację Rozwoju Hokeja.

Wśród 9 drużyn z Łotwy, Polski, Słowacji i Ukrainy najlepszy okazał się łotewski Daugavpils Black. Niezłe wypadły Niedźwiadki – 3. miejsce. (pk)

Liga sanocka

Pierwsze bramki Darsonów

Po raz kolejny gorzkie lekcje hokejowego rzemiosła odebrała drużyna Darsonów, ulegając w dwucyfrowych rozmiarach zarówno Hokejomani, jak i Kogutom. Tym razem jednak także i przegrani mieli chwile radości, zdobywając pierwsze bramki w sezonie. Tymczasem Niedźwiedzie uporały się z chimerycznie grającymi Wilkami. Tym samym „Miśki” wskoczyły na pozycję wicelidera.

DARSONY – HOKEJOMANIA 5:17 (1:10, 4:7)

Bramki: Wiszyński 2, Mindur, Kapczak, Sobczak – Sobkowicz 4, Padiasek 4, Borowski 3, Jarecki 2, Szymbara, Futryk, Skórka, Żądło.

NIEDŹWIEDZIE – WILKI 7:4 (4:2, 3:2)
Bramki: Marcin Cybuch 2, Pielech 2, Buczkowicz, D. Cybuch, Wojnarowski – Romaniuk, Hućko, Wojdyła, Kosztołowicz.

KOGUTY – DARSONY 19:1 (11:0, 8:1)
Bramki: Kuzicki 5, Stabryła 5, Florko 3, Fedyn 2, P. Błaszczak, Kopiec, Sieczkowski, Izdebski – Kapczak. (pk)

FITNESS

Kaja i Adam wywalczyli złote medale!

Gdańsk był stolicą światowego fitnessu, goszcząc XII Grand Prix Fitness – World Championship 2025. Wśród uczestników z wielu krajów świata znakomicie zaprezentowała się reprezentacja Szkoły Gimnastycznej Konstancji Iwańczyk, która wystawiła aż 16 młodych zawodniczek i zawodników. Ich występy zachwyciły publiczność i sędziów, którzy przyznali im kilka medali, w tym z najcenniejszego kruszcu.



Złoto zdobyli Kaja Helfer i Adam Pitera (Fitness Mix & Boys Duo). Adam dołożył do tego krążek indywidualny w kategorii Fitness Open Boys i tytuł Mistrza Świata 2025. Srebrne medale wywalczyły Aniela Gocek (Fitness Dance 7 lat) i Blanka Bochnak (Fitness Show 10 lat). Natomiast brąz miała Julia Pańko (Fitness Show 9 lat).

Pozostali zawodnicy nie stanęli na podium, ale włożyli całe serca w występy. Kategoria Fitness Dance – do 8 lat: 5. Helfer, 6. Rozalia Szmyd, 8. Amelia Hoksa, 9. Magdalenka Hydzik; Fitness Dance – do 9 lat: 6. Jagoda Twardy, 8. Emilia Lubińska, Fitness Dance – do 10 lat: 14. ex aequo Oliwia Dąbrowiecka i Yelyzaveta Oliinyk; Fitness Dance – do 14 lat: 11. Julia Lubieniecka; Kategoria 17+: 7. Kinga Rugełło; Fitness Show – do 11 lat: 8. Natalia Starosolska; Fitness Show – do 12 lat: 8. Gaja Ślusarz.

kael

Do Zamościa pojechało dwóch zawodników i trener Radosław Miklaszewski. Aleksander Sikora wystąpił w kategorii kadet 80 kg, za rywala mając reprezentanta Ukrainy. Po trzech rundach mocnej walki odniósł pewne zwycięstwo. Tomasz Rabka (junior 65 kg) również zmierzył się z przedstawicielem naszego wschodniego sąsiada. Przeciwnik okazał się bardzo doświadczonym i trudnym rywalem. Tomasz postawił mu trudne warunki, lecz po regulaminowym czasie to oponent cieszył się ze zwycięstwa. Nie jest to naturalna waga Rabki. W tym dniu walczył w wyższej kategorii niż zazwyczaj.

Do Spytkowic „oddelegowani” zostali trener Paweł Rżany i trójka zawodników. Kinga Przepióra wygrała na punkty z reprezentantką Tatrzańskiej Akademii Boks, Katarzyną Starmą. Z rywalem z tego klubu zmierzył się również Szymon Woźniak. Powrócił po półrocz-

BOKS

Cztery zwycięstwa

Pięściarze Street Autonomy walczyli w Zamościu na Gali boks olimpijskiego im. Ryszarda Linka i Henryka Paski oraz w Spytkowicach na Grand Prix Małopolski.



nej przerwie spowodowanej kontuzją i wygrał z Wojciechem Sękiem w bardzo wyrównanym pojedynku. Debiutujący Bar-

tosz Szelaś zwyciężył na punkty Kacpra Busia (Mielecka Szkoła Boks).

kael

UNIHOKEJ

Twarda walka

Trwają kobiece rozgrywki ligi sanockiej. Ostatnie turnieje przyniosły sporo zaciętych pojedynków. Obok komplet wyników.



Kobiety

SP Nowotaniec – Czubki 0:1

Bramka: Kosturska.

Wilki – ILO 2:0

Bramki: Rolnik, Wojtuszevska.

Wilki – Czubki 1:1

Bramki: Wojtuszevska – Grega.

SP Nowotaniec – ILO 1:1

Bramki: Muszańska – Tomkowicz.

Dziewczęta do klas VI

Wilki – SP Nowotaniec II 2:2

Bramki: Bobik, Grzyb – Niemiec, Sabat.

Wilki – SP Nowotaniec I 0:4

Bramki: Muszańska 2, Balwierczak, Słysz.

SP Pobiedno – SP Nowotaniec I 1:2

Bramki: Król – Balwierczak 2.

SP Nowotaniec I – SP Nowotaniec II 3:0

Bramki: Muszańska 3.

SP Nowotaniec II – SP Pobiedno 1:0

Bramka: Niemiec.

SP Pobiedno – Wilki 1:0

Bramka: Król.

(bb)